EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
Ltd
Przemyśl
tel. 21-06

TYGODNIK ZALEŻNY OD CZYTELNIKÓW
nie tylko z województwa przemyskiego.
Szukają go i po sąsiedzku: w Krośnieńskiem, Rzeszowskiem i Tarnobrzeskiem.
Kupisz raz — będziesz kupować stale!

POGRANICZE

Rok III | Nr 12 (95) | 23 MARCA 1993 r. | NR INDEKSU 371920 | CENA 2000 zł

Już WIOSNA!

Jeśli chcesz się dobrze przygotować
do sezonu wędkarskiego, to odwiedź
sklep wędkarski „MARATON"
w Jarosławiu, ul. Baśki Puzon 4, tel. 22-10
który oferuje sprzęt renomowanych firm
zachodnich i krajowych takich jak:
„Cormoran" „Balzer", „Shimano", „Daiwa"
– zanęty i przynęty wędkarskie
Zapraszamy w godz. 9 — 16, w soboty 9 — 13
GJ-143/5

SIDING
☆ to jest to ☆
Elewacje domów z płyt winylowych
w dowolnych kolorach
• odporne na warunki atmosferyczne
TRWAŁOŚĆ 50 LAT
Ponadto
❑ energooszczędne instalacje sanitarne z tworzyw niemieckich
❑ ogrodzenia włoskie z białego cementu
❑ kominki francuskie (paleniska i obudowy)
OFERUJE: Zakład Budowlany „MODERN"
36-121 Wilcza Wola 353 A
Informacje: tel. Rzeszów 340-91 (w. 213 i 219)
w każdą środę od 8 do 15
GW-139/5

NIEDOZWOLONE „ZABAWY"
czyli
CZYM ZAJMUJĄ SIĘ „NIETYKALNI"?

★ EŁK. 16-letni Mariusz Rz. zdesperowany odmową „pożyczki" 50 tys. zł — przeprasował rozgrzanym żelazkiem plecy swojej babci. Cel został osiągnięty. Do kieszeni małolata trafiła suma 200 tys. zł. Babcię przewieziono do szpitala.

★ WROCŁAW. Andrzej — lat 9, Anka — lat 10, Irek — lat 13, i Krzyś — lat 13, wręcz po mistrzowsku włamali się do potężnego supersamu. Ukradli między innymi magnetowidy, kasety video i... kilkadziesiąt paczek czekolady!

★ PRZEMYŚL. 16-letni Karol P. został przyłapany na osiemdziesiątej (!) kradzieży. Była to kradzież z włamaniem.

★ PRZEMYŚL. W piwnicy należącej do rodziny o nieskazitelnej reputacji policja zlikwidowała kramik z różnorodnym asortymentem środków odurzających. Właścicielką obleganego przez dziatwę kramiku była 14-letnia Ewa K.

Podobne przykłady czynów niedozwolonych popełnianych przez dzieci, można mnożyć w nieskończoność. Liczba ich z roku na rok wzrasta!

WSZYSTKIEMU WINIEN PIENIĄDZ

Początkiem niedozwolonej „zabawy" jest sytuacja jaką stwarza rodzina. Błędne byłoby twierdzenie, że pożywkę stanowi bieda lub rodzina patologiczna, gdzie na przykład ojciec jest notorycznym alkoholikiem a matka, powiedzmy, prostytutką. Coraz częściej dzieci z tych właśnie rodzin dystansują się od postaw swoich rodziców.

Szaleństwo związane ze złem topi się dyskretnie w rodzinach „miodem i złotem" opływających, tam, gdzie życiowym celem jest pieniądz. Rodzice zajęci biznesami zapominają o swoich pociechach. Pamięć sprowadzają do zaspokajania potrzeb wyłącznie konsumpcyjnych. Niewyobrażalnie wielkie kieszonkowe, atrakcyjny samochód, supermodna garderoba — są często działaniem na odczepnego: *„Masz i daj mi święty spokój"* lub *„Masz i doceń jakich dała ci Bozia wspaniałych rodziców"*.

Postępowanie takie, niestety częste, stępia wrażliwość u dziecka i sprawia, że w poczuciu posiadania już nieomal wszystkiego — wyobraźnia dopomina się o dawkę coraz to mocniejszych emocji. A większą emocją może być włamanie na przykład do sklepu lub ucieczka zachodnim cackiem przed policyjnym pościgiem. Spytacie o przyczynę pościgu? Cóż, w rodzinach gdzie jest nadmiar samochodów, dorośli po prostu powariowali i aby sprawić radość swoim dzieciom przymykają oko na rajdy bez prawa jazdy. Ludzie ci wierzą (!) bezgranicznie w los szczęścia. Wierzą swoim dzieciom... Gdy dochodzi już do najgorszego, czyli do tragedii lub tylko wpadki, gdy „zabawę" nazwać trzeba po imieniu — rozkładają ręce stwierdzając: *„Przestępca... — nie, nie..., to przecież jeszcze dziecko!"*

OGÓLNA BEZRADNOŚĆ

Dzieci uprawiające niedozwolone „zabawy" broni (!) ustawa z 13 V 1983 r. — **„O postępowaniu w sprawach nieletnich"**. Rozgrzesza ona praktycznie ze wszystkiego co naganne latorośl do 13 roku życia. I jeśli nawet zachodzi potrzeba interwencji, policja jest bezsilna! Tymczasem pospolitych przestępstw dokonywanych przez dzieci przybywa średnio o 10% w skali roku!

Nieprawdą jest, że popełniają je wyłącznie chłopcy...

Najbardziej podatnym okresem na przyjaźń ze złem jest 10 rok życia. W tym właśnie wieku demoralizacja często się zaczyna... Dwunasto-,trzynastoletnia dziatwa pije alkohol, nałogowo pali papierosy, odurza się przeróżnymi specyfikami i uprawia prostytucję. Stosunki płciowe — nie dla forsy, lecz wyłącznie dla emocji i szpanu także stają się w tym środowisku normą. Rodzice, szkoła, Kościół — problemu jakby nie dostrzegają.

Zjawisko to jest wynikiem ogólnego samozadowolenia. W przypadku rodziców działa być może zaślepienie bezgraniczną miłością i przeświadczeniem: *„Wszyscy — tak, tylko nie moje dziecko"*. W przypadku Kościoła — obłuda.

Nagłaśnianie grzechów związanych z niemoralnym prowadzeniem się w środowisku „dzieci bożych" jest zbyt delikatnym i niezręcznym tematem. Skoro w czasach, gdy wirus HIV tańczy, siejąc spustoszenie, przemilcza się problem antykoncepcji, to dlaczego by, kierując się podobną zasadą, nie przemilczać problemu rodzącej się patologii wśród najmłodszych. Wygodniej przecież założyć klapki na oczy i uszy, odizolować się od zła i uznać, że zło jest nic nie znaczącym marginesem. Spokój ducha zapewniony... Kierując się podobnymi zasadami radzieccy komuniści „wyplenili" na kilkadziesiąt lat z Kraju Rad — narkomanię, prostytucję, złodziejstwo itd. Natomiast stosunek szkoły do sygnalizowanego problemu jest wprost proporcjonalny do zmiany jaka zaszła w nazwie urzędu. Kiedyś było kuratorium oświaty i wychowania, dziś jest już wyłącznie kuratorium oświaty. NOWE jest oczywiście związane ze zmianą systemu. Ale czy NOWE oznaczać musi koniecznie — dobrze.

Jeśli więc już zaistnieje zło — unieszkodliwić go musi RODZINA i POLICJA.

POZOSTAJE POLICJA

Nadzorem, koordynacją spraw związanych z czynami niedozwolonymi przez nieletnich zajmuje się m.in. pani aspirant **Renata Jasińska** z Wydziału Prewencji KW Policji w Przemyślu.

„Nie jest to takie proste — karać każde dziecko i za wszystko? Ważne jest udzielenie odpowiedzi o motywie nagannego czynu. Inaczej ocenimy dzieciaka, który ukradł, bo nie miał za co kupić jedzenia. Takich dzieci przecież nie brakuje. Inaczej ocenimy złodziejstwo z perfidii i dla kaprysu. Co by jednak nie powiedzieć o ocenach postaw dzieciaków dokonujących czynów niedozwolonych, czynów karalnych, to osobiście marzy mi się zmiana ustawy, która jest — moim zdaniem — nierealna do obecnej rzeczywistości. Oczekuję obniżenia wiekowego odpowiedzialności karnej. I przecież nie tylko o karę w tym wszystkim chodzi, lecz o zielone światło dla przeciwdziałania i zapobiegania rodzinnym dramatom. Moja praca polega przecież nie na ściganiu, a na zapobieganiu".

W 1992 roku na ogólną liczbę 4656 przestępstw popełnionych w województwie przemyskim — 421 to „dzieło" 354 nieletnich. Niezależnie od tego policja ujawniła nowych nieletnich zagrożonych demoralizacją — jest ich 231. Ilu ich jest w rzeczywistości — nikt nie wie.

x x x

★ 12-letni Roman W. wkradł się do czterech samochodów. Łupem były odtwarzacze, ale nie tylko. Piąty samochód posiadał doskonałe zabezpieczenia antywłamaniowe. Co Romek rozpoczął „robotę", to musiał uciekać. Wreszcie nie wytrzymał... — odpalił luks petardę. Straty szacuje się na kilkadziesiąt milionów złotych.

Sąd, mając do wyboru: upomnienie, zobowiązanie do naprawienia szkody, zastosowanie nadzoru rodziców (!), poprawczak — wziął pod uwagę dobro dziecka i zastosował nadzór rodziców. Wszystko. Brzmi to jak bajka, ale czy to bajka?

MAREK CYNKAR

* AGENCJA DORADZTWA EKONOMICZNO-FINANSOWEGO *

Consultant® s.c.

* 37-700 Przemyśl * ul. Mnisza 3 * tel. 47 119 * fax 57 12 *

świadczy usługi w zakresie:

- kompleksowej prywatyzacji przedsiębiorstw,
- wycen majątku firm państwowych i prywatnych,
- analiz ekonomiczno-finansowych,
- opracowywania „business planów",
- doradztwa prawno-gospodarczego, kredytowego i podatkowego,
- obsługi finansowo-księgowej podmiotów gospodarczych (prowadzenie ksiąg handlowych i ksiąg przychodów i rozchodów),
- badania sprawozdań finansowych,
- pośrednictwa w handlu nieruchomościami,
- prowadzenia postępowań likwidacyjnych i upadłościowych firm.

OFERUJEMY KRÓTKIE TERMINY, KONKURENCYJNE CENY, FACHOWOŚĆ

G-120/5

W MARCU I KWIETNIU SPECJALNA OFERTA W ZAKRESIE ROZLICZENIA PODATKU DOCHODOWEGO ZA 1992 ROK

Z A P R A S Z A M Y

CODZIENNIE W GODZINACH 9 - 18

Kijem za obrazę burmistrza

Majestat najwyższych urzędów w Polsce bywa obecnie systematycznie (i do tego na ogół bezkarnie) nadwerężany. Skoro tak bywa z głową państwa, czyli prezydentem RP, to i urzędnicy znacznie niższego, lokalnego szczebla nie mogą być pewni, czy aby nie zostaną publicznie sponiewierani. I wielu z nich doznaje tej wątpliwej „przyjemności".

W dawnej Rzeczypospolitej powaga urzędu była przestrzegana, a wszelkie przekroczenia surowo karane. Świadczy o tym chociażby przykład z Przeworka z 1756 roku.

Otóż w tymże roku, niejaki Wojciech Bojdecki obraził burmistrza Przeworska Piotra Wierzawińskiego. Co prawda w dokumentach nie wyszczególniono precyzyjnie na czym ta obraza polegała, ale z kontekstu można się domyśleć, iż po prostu napyskował on burmistrzowi, i to w obecności wielu osób.

Za ten niecny czyn Bojdecki natychmiast został uwięziony. W celi spędził dwa tygodnie, a chcąc uniknąć surowej — jak się spodziewano — kary, uderzył w pokorny ton i uprosił dwóch godnych zaufania, przeworskich mieszczan, aby wyjednali mu pozwolenie na oficjalne przeproszenie burmistrza i uniknięcie kary.

Burmistrz Wierzawiński łaskawie przystał na propozycję przeprosin, co prawdopodobnie nastąpiło 15 marca 1756 roku, gdyż ta data figuruje na zachowanym do dziś dokumencie, jaki z tej okazji spisano. Stąd też wiadomo dziś, że przeprosiny miały uroczysty charakter, a krewki przeworszczanin przepraszał burmistrza w obecności swojej żony i całego tłumu rajców, ławników i cechmistrzów. Po tej ceremonii Bojdeckiemu darowano karę, ale władze Przeworska, przy okazji, zabezpieczyły się przed podobnymi występkami i — ku przestrodze — zaznaczono we wzmiankowanym dokumencie, iż jeżeli ktokolwiek spróbuje znieważać burmistrzów, ławników czy cechmistrzów zapłaci karę w wysokości 50 grzywien, a dodatkowo otrzyma publicznie przed ratuszem 100 plag, czyli kijów.

Niniejszy przykład podajemy ku przestrodze nie tylko redaktorów cieszanowskiego „Stopu". Ostrzegamy wszystkich tych, którzy nie doceniają należycie majestatu gminnych czy miejskich urzędów trzeciej Rzeczypospolitej. Uważajcie panowie, historia lubi się powtarzać, a sto kijów na plecy to nie bagatelka.

(zs)

ONA i ON

ONA — Bronisława KAMIŃSKA — jest prezesem Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Przemyślu a od 1 sierpnia ub. r. — kierownikiem Schroniska PTSM „MATECZNIK". Pełnienie obydwu funkcji (ta druga na 1/2 etatu) zabiera jej sporo czasu, ale życiowa dewiza: żadna praca nie hańbi, pozwala jej godzić reprezentacyjne obowiązki prezeski z harówą kierowniczki. Ta ostatnia często łapie miotłę i ścierkę w garść, po czym rzuca się w wir porządkowania schroniska, by wkrótce potem znaleźć się przy kuchni w celu upitraszenia śniadania czy obiadu dla kilkudziesięcioosobowej grupy, której na dodatek trzeba zmienić pościel, pożyczyć szklanki czy coś tam jeszcze załatwić. Jako nauczycielka i była wicekuratorka, kocha młodzież — z wzajemnością, ma w sobie coś takiego, że garną się do niej i przedszkolaki, i uczniowie szkół średnich, i dzieciarnia od dwudziestu lat wzwyż.

ON — Andrzej SZOPA — sekretarz Oddziału Wojewódzkiego PTSM a zarazem nauczyciel-doradca ds. krajoznawstwa i turystyki Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego. Jako osoba zbliżona do sfer kuratoryjnych nosi brodę, która to ozdoba — jak głosi wieść — jest obligatoryjnie noszona przez wszystkich pracowników Kuratorium Oświaty w Przemyślu. Chodzą też słuchy, że od nowego roku szkolnego brody obowiązywać będą również zatrudnione w nadzorze pedagogicznym panie. Zakochany obłędnie w turystyce, której poświęcił się od dziesiątków lat. Miłośnik szeroko pojętego krajoznawstwa, niestrudzony propagator turystycznych wędrówek. Chorobą łazikowania, podziwiania zabytków i przyrody ojczystej — najchętniej zaraziłby wszystkich, których kiedykolwiek spotyka na swej drodze.

★ ★ ★

ONA. Schronisko przejęła w trudnych warunkach finansowych. Żeby przeprowadzić niezbędne remonty, trzeba było pilnie szukać sponsorów i organizować jak najwięcej imprez. Wspólnie z Andrzejem dogadali się z Urzędem Miejskim, skąd dostali piętnaście milionów i półtora tysiąca dolarów na biwaki dla dzieci bezrobotnych oraz pochodzące z rodzin alkoholiczych. Czternaście milionów dołożył Urząd Wojewódzki, dzięki czemu ponad sto pięćdziesiąt dzieciaków miało niesamowitą frajdę na parudniowych biwakach. Oprócz tego były zloty turystyczne szkół ponadpodstawowych, podstawowych i placówek opiekuńczych, był turystyczny rajd pierwszoklasistów a w czasie świąt zimowiska dla dzieci z czterech domów dziecka z województw: toruńskiego, olsztyńskiego i białostockiego. W okresie miniony ferii w schronisku urządzono zimowisko dla dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Przemyślu. Były to dzieci, których nikt nie chciał — rodzice nie uznali za stosowne pozabierać ich do domów...

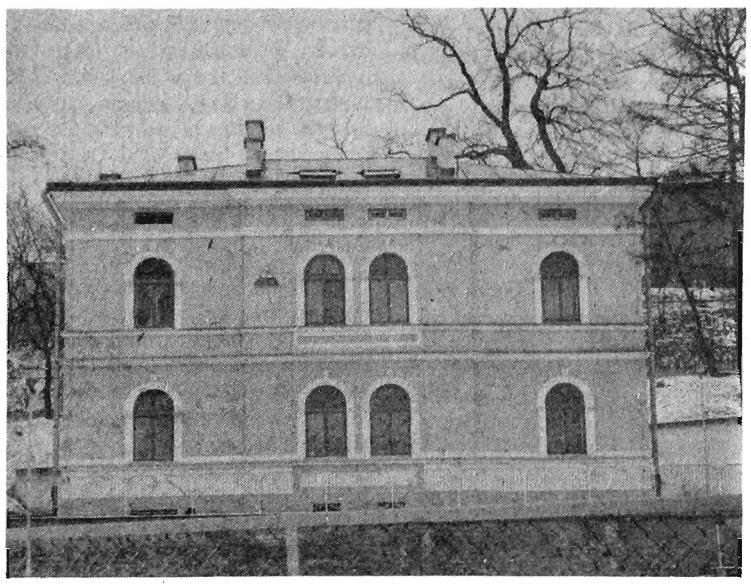

„Matecznik" przy ul. Lelewela w Przemyślu. *Fot. JERZY MAKARA*

— Ponieważ musimy na siebie zarobić —mówi B. Kamińska — **podejmujemy się organizacji każdej imprezy turystyczno-krajoznawczej, oświatowej, sportowej. Trzeba dla zorganizowanej grupy urządzić dyskotekę? Nie ma sprawy. Spotkanie klasowe, tak zwana osiemnastka czy inna tego rodzaju uroczystość? Jesteśmy do usług! Za jedyne 28 tysięcy (członkowie PTSM taniej) można się u nas przespać. Cicho tu, spokojnie a wszędzie blisko. Zapraszamy nauczycieli i młodzież na atrakcyjne wycieczki — możemy zapewnić autokar, przewodnika, oferujemy także posiłki: tanie i smaczne. Miejsca na pewno nie zabraknie — jednorazowo możemy pomieścić ok. 80 osób. Zresztą co tu dużo mówić, nasi stali bywalcy ułożyli już stosowne hasło: CHCESZ ODPOCZĄĆ JAK U MAMY— W „MATECZNIKU" CIĘ CZEKAMY!**

ON. Sprawy turystyki i krajoznawstwa oraz dobrze pojętego sportu szkolnego uważa za fundament całego procesu dydaktyczno-wychowawczego k a ż d e j szkoły. Wzorem dla innych mogą być w tym względzie szkoły podstawowe w Dębowie (gm. Gać), Ujkowicach (gm. Przemyśl), Birczy, Makowisku (gm. Jarosław), „czwórki" w Jarosławiu i Przemyślu, „jedynka" i „dwójka" w Przeworsku, „jedenastka" w Przemyślu. Wśród szkół ponadpodstawowych prym wiodą: I Liceum Ogólnokształcące oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Przemyślu, Zespół Szkół Mechanicznych w Jarosławiu i Zespół Szkół Zawodowych w Przeworsku.

Niestety, mimo że nikt nie kwestionuje faktu, iż turystyka jest szkołą poznania i nawiązywania przyjaźni, to jednak Andrzej Szopa nie może zrozumieć dlaczego wielu dyrektorów szkół traktuje ten problem po macoszemu. Aby coś się ruszyło, wysłał do kilkudziesięciu szkół na terenie województwa zaproszenia dla nauczycieli, którzy chcieliby zająć się organizacją obozów wędrownych w swoich szkołach. Na czterodniowy kurs w czasie ferii zimowych przyjechało ok. trzydziestu.

— Do tego trzeba mieć osobiste przekonanie — stwierdza. — **Trzeba samemu połknąć turystycznego bakcyla. Dlatego przyszli poloniści z Kolegium Nauczycielskiego w Przemyślu obowiązkowo odbywają czterodniowy kurs z zakresu krajoznawstwa i turystyki, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji obozów wędrownych. Może to będzie dobry początek? I jeszcze, gdybyście mogli zamieścić małą kryptoreklamę... Na każdego, kto chciałby się z nami kontaktować, czekamy w schronisku przy ul. Lelewela, gdzie również mieści się Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PTSM, w każdą środę w godz. 15 — 20, w piątki również od 15 do 20 i w soboty — od 8 do 16. Nasz telefon: 61 — 45.**

JACEK WINNICKI

Bigos współczesny

● Lubelska prasa doniosła, że w zamojskiej wiosce odkryto, iż przez ponad pół roku 44 — letni syn mieszkał ze swą zmarłą matką. Trzymał pod kocem zmumifikowane zwłoki, gdyż nie miał pieniędzy na pogrzeb. Jeśli to był jedyny i rzeczywisty powód, to człowiekowi włosy jeżą się na głowie. Nawet po śmierci żyjemy we własnym domu!

★ ★ ★

● Nakładem wydawnictwa watykańskiego ukazał się pierwszy tom słownika współczesnej... łaciny. Pracowali nad tym wybitni łacinnicy realizując pomysł papieża Pawła VI z 1976 roku. Papież chciał, by łacina stała się językiem żywym i uniwersalnym. Ustalono, że słowo „dżinsy" to po łacinie „bracae linteae caeruale", „film" to „taenia cinematografica", łapówka zaś to „largitio quaestuosa". Przyznam, że kiedy łacina zaczyna naśladować esperanto — czuję się dość dziwnie. Ciekawe, co by na to p o w i e d z i e l i starożytni Rzymianie, gdyby tak nagle udało im się zmartwychwstać? Inna rzecz, że gdyby ujrzeli współczesny świat, to czym prędzej powróciliby do nicości!

★ ★ ★

● Chylę głowę przed papieżem Janem Pawłem II, który ostatnio stwierdził publicznie, że nie należy ludziom innych wyznań narzucać własnych zasad religijnych i domagać się, aby państwo dawało im sankcję prawną. Nasi dzielni „nawracacze" z ZChN-u chyba nie mają mentalności Kalego?

JAW

Przyjechał z Wałbrzycha, w przeworskim Oddziale ZUS złożył dokumenty świadczące o długoletniej pracy w jednej z kopalń z wnioskiem o przyznanie mu emerytury za ciężką, długoletnią harówkę pod ziemią. W papierach nic nie brakowało, były pieczątki, podpisy dyrektorów, notarialne poświadczenia, coś jednak tknęło urzędników z komórki kontroli — i zaczęli sprawdzać. Poza nazwą kopalni i istnieniem ubiegającego się, wszystko okazało się fikcyjne.

Wyłudzają świadczenia, obchodzą przepisy ubezpieczeniowe

Nie jedyny to przykład wyłudzania pieniędzy od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ostatnio „modne" stały się wnioski o zaliczenie do emerytury pobytu na Syberii. Pewien emeryt przypomniał sobie, że tam właśnie spędził lata czterdzieste i przedłożył ZUS-owi odpowiedni dokument. Zapomniał biedak, że wcześniej złożył papiery, z których wynikało, że w tymże samym czasie pracował w majątku Czartoryskich i przez wiele lat pobierał zwiększone z tego tytułu świadczenia. I co z takim zrobić? ZUS stosuje najczęściej kwalifikację: *„mała szkodliwość czynu"* — i potrąca w ratach niesłusznie pobrane kwoty. Nie zawsze są one jednak ściągalne.

Nie tego rodzaju przestępstwa są jednak groźne dla zusowskiej kasy, znacznie więcej szkód przynoszą liczne, a przy tym trudne do wyłapania, przypadki uchylania się pracodawców od płacenia składek ubezpieczeniowych. Taką „furtką", umożliwiającą bezpieczne obejście prawa, było do niedawna obowiązujące rozporządzenie zezwalające na zawieranie umów o pracę na okres 6 miesięcy bez obowiązku ubezpieczenia. „Przedsiębiorczy" biznesmeni korzystali z niej aż nazbyt często. W roku bieżącym ów 6-miesięczny próg obniżono do 1 miesiąca, ale mimo to spisuje się umowy na... 28 dni pracy i — po krótkiej przerwie — ponawia. Wszystko gra i można tylko domniewywać przestępstwa.

Inny sposób oszukiwania ZUS to zaniżanie zarobków na listach płac. Ktoś otrzymuje do rączki 3 mln złotych, ale kwituje tylko 1,5 mln. Dwie strony są zadowolone i pozornie nikt na tym nie traci. Tylko pozornie. W przypadku choroby lub inwalidztwa pracobiorca odchodzi na groszowy zasiłek lub taką samą rentę. Na nic zdają się odwołania i plucie sobie w brodę. Liczy się dokument. Tę korzystną dla pracodawców sytuację stwarza ogromna podaż rąk do pracy. Chcesz — dobrze, nie chcesz — idź na kuroniówkę, jeśli ci się jeszcze należy, albo do diabła!

Zdarzają się również przypadki fikcyjnego zatrudniania pomocy domowych, tym razem z ubezpieczeniem. Z tego wybiegu korzystają najczęściej kobiety, którym niewiele brakuje do uzyskania renty lub emerytury.

Na nic się zda prawienie morałów i nie mam zamiaru tego czynić. Gdybym nawet tak postąpił, to natychmiast usłyszę: — *Co znaczą nasze grosze w porównaniu z miliardami aferzystów, których wbrew zapowiedziom nikt nie puszcza w skarpetkach. Korzystali z luk w prawie, a za to ich karać nie można, a jeśli już — to tylko prawodawców i to tylko przed Trybunałem Stanu.*

Kontrolerzy przeworskiego ZUS starają się zapobiegać tego typu nadużyciom, korzystając m.in. z informacji izby skarbowej. Czynią to w interesie tych wszystkich, którym świadczenia należą się zgodnie z prawem. Jest to o tyle istotne, że w kasie ZUS się nie przelewa, a ministrowi finansów i posłom trzęsą się ręce przy uchwalaniu wydatków na cele emerytalne i społeczne.

Siedziba ZUS w Przeworsku (nowa). *Fot. J. MAKARA*

W 1992 roku **Wojewódzki Oddział ZUS w Przeworsku** wydał na świadczenia 1 bilion 57 miliardów złotych, a do jego kasy wpłynęło z tytułu składek ubezpieczeniowych tylko 650 mld zł. Brakującą kwotę uzupełniła dotacja państwa. Zadłużenie lokalnych płatników z tytułu ubezpieczenia pracowników wyniosło prawie 81,5 mld zł, w tym przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej — 70 mld, nieuspołecznionej 11,5 mld. ZUS dochodzi swoich należności i kieruje sprawy do komorników. Z różnym skutkiem. Niektórzy dłużnicy unikają przelewów na swe konta w obawie, by nie położył na nie ręki komornik i stosują w rozliczeniach obroty gotówkowe. U podłoża takich poczynań nie leży oczywiście złośliwość, lecz prozaiczny wybór: komu dać? Pracownikom czy emerytom?

Warto dodać, że mimo trudności suma zaległych należności powoli maleje. Czy tak będzie nadal, to inna sprawa.

Z. ZIEMBOLEWSKI

Rozkład jazdy Miejskiego Zakładu Komunikacji w Przemyślu

LINIA NR 32 — DNI POWSZEDNIE

Młyńska	Sielecka „Elbud"	Baza WPKM	Jagiellońska	Św. Jana	Okrzei	Paderewskiego Strzelnica	Os. Kazanów	3 Maja Popiełów	Św. Jana	Jagiellońska	Baza WPKM	Sielecka „Elbud"	Młyńska
Odjazd	Przyjazdy						Odjazd	Przyjazdy					
		5.11	5.20	5.23	5.25	5.28	5.30	5.33	5.35	5.38	5.47	5.53	5.57
6.01	6.05	6.11	6.20	6.23	6.25	6.28	6.30	6.33	6.35	6.38	6.47	6.53	6.57
7.01	7.05	7.11	7.20	7.23	7.25	7.28	7.30	7.33	7.35	7.38	7.47		
											zb.		
											12.42	12.48	12.52
13.07	13.11	13.17	13.26	13.29	13.31	13.34	13.36	13.39	13.41	13.44	13.53	13.59	
	14.08	14.14	14.23	14.26	14.28	14.31	14.33	14.36	14.38	14.41	14.50	14.55	15.00
15.08	15.12	15.18	15.27	15.30	15.32	15.35	15.37	15.40	15.42	15.45	15.54		
											zb.		

LINIA NR 32 — DNI ŚWIĄTECZNE

Młyńska	Sielecka „Elbud"	Baza WPKM	Jagiellońska	Św. Jana	Okrzei	Paderewskiego Strzeln.	Os. Kazanów	3 Maja Popiełów	Św. Jana	Jagiellońska	Baza WPKM	Sielecka „Elbud"	Młyńska
Odjazd	Przyjazdy						Odjazd	Przyjazdy					
		6.23	6.32	6.35	6.37	6.40	6.42	6.45	6.47	6.51	7.00	7.06	
	7.11	7.17	7.26	7.29	7.31	7.34	7.35	7.38	7.40	7.44	7.53	7.59	8.03
8.22	8.26	8.32	8.40	8.43	8.45	8.48	8.50	8.53	8.55	8.59	9.08	9.14	
	9.39	9.45	9.53	9.56	9.58	10.01	10.03	10.06	10.08	10.12	10.21	10.27	
	10.46	10.52	11.00	11.03	11.05	11.08	11.10	11.13	11.15	11.19	11.28	11.34	11.38
11.50	11.54	12.00	12.08	12.11	12.13	12.16	12.18	12.21	12.23	12.27	12.36	12.42	
	12.50	12.56											
		zb.											
		14.06	14.14	14.17	14.19	14.22	14.24	14.27	14.29	14.33	14.42	14.48	
	14.56	15.02	15.10	15.13	15.15	15.18	15.20	15.23	15.25	15.29	15.38	15.44	15.48
16.12	16.16	16.22	16.30	16.33	16.35	16.38	16.40	16.43	16.45	16.49	16.58	17.04	
	17.25	17.31	17.39	17.42	17.44	17.47	17.49	17.52	17.54	17.58	18.07	18.13	18.17
18.33	18.37	18.43	18.50	18.54	18.56	18.59	19.01	19.04	19.06	19.10	19.19	19.25	
	19.37	19.43	19.51	19.54	19.56	19.59	20.01	20.04	20.06	20.10	20.19	20.25	
	20.30	20.36											
		zb.											

LINIA NR 33 — TYLKO DNI POWSZEDNIE

Jagiellońska	Z-dy Meblarskie	Pikulice Krzyż.	Hermanowice	Malhowice	Malhowice Gazow.	Stanisławczyk	Hermanowice	Pikulice Krzyż.	Z-dy Meblarskie	P-ta Słowackiego	Słowackiego LO	Jagiellońska	Wilsona
Odjazd	Przyjazdy						Odjazd	Przyjazdy					
6.32	6.39	6.44	6.49	6.57	7.00	7.04	7.08	7.13	7.18	7.20	7.22	7.24	
12.40	12.47	12.52	12.57	13.05	13.08	13.12	13.16	13.21	13.26	13.28	13.30	zb.	—
14.32	14.39	14.44	14.49	14.57	15.00	15.04	15.08	15.13	15.18	15.20	15.22	15.24	15.25

LINIA NR 34 — DNI POWSZEDNIE

Młyńska	„Polcement" SPCiW	Sielecka „Elbud"	Baza MPK	Jagiellońska	Glazera	Os. Rycerskie	Os. Rycerskie	Glazera	Jagiellońska	Baza MPK	Sielecka „Elbud"	„Polcement" SPCiW	Młyńska
Odjazd	Przyjazdy						Odjazd	Przyjazdy					
—	—	—	5.01	5.10	5.15	5.19	5.24	5.28	5.33	5.42	5.49	—	—
—	—	5.56	6.03	6.12	6.17	6.21	6.24	6.28	6.33	6.42	6.49	—	—
—	—	6.56	7.03	7.12	7.17	7.21	7.24	7.28	7.33	7.42	7.49	7.51	—
—	7.54	7.56	8.03	8.12	8.17	8.21	8.29	8.33	8.38	8.47	8.54	—	8.58
9.05	—	9.09	9.16	9.25	9.30	9.34	9.44	9.48	9.53	10.02	10.09	10.11	—
—	10.28	10.30	10.37	10.46	10.51	10.55	11.00	11.04	11.09	11.18	11.25	—	11.29
11.34	—	11.38	11.45	11.54	11.59	12.03	12.13	12.17	12.22	12.31	12.38	12.40	—
—	12.52	12.54	13.01	13.10	13.15	13.19	13.23	13.27	13.32	13.41	13.48	—	—
—	—	14.06	14.13	14.22	14.27	14.31	14.40	14.44	14.49	14.58	15.05	—	—
—	—	15.10	15.17	15.26	15.31	15.35	15.40	15.44	15.49	15.58	16.05	—	16.09
16.11	—	16.15	16.22	16.31	16.36	16.40	16.45	16.49	16.54	17.03	17.10	—	—
—	—	17.20	17.27	17.36	17.41	17.45	18.00	18.04	18.09	18.18	18.25	—	18.29
18.35	—	18.39	18.46	18.55	19.00	19.04	19.09	19.13	19.18	19.27	19.34	—	—
—	—	19.40	19.47	19.56	20.01	20.05	20.15	20.19	20.24	20.33	20.40	—	—
—	—	20.50	20.57	21.06	21.11	21.15	21.25	21.29	21.34	21.43	—	—	—
										zb.			
—	—	—	22.16	22.25	22.30	22.34	22.36	22.40	22.45	22.54	—	—	—

LINIA NR 34 — DNI ŚWIĄTECZNE

Baza WPKM	Mickiewicza Poczta	Jagiellońska	Pl. Konstytucji	Glazera	Os. Rycerskie	Os. Rycerskie	Glazera	Pl. Konstytucji	Jagiellońska	Siemiradzkiego	Baza WPKM
Odjazd	Przyjazdy					Odjazd	Przyjazdy				
7.00	7.06	7.09	7.12	7.14	7.18	7.25	7.29	7.31	7.34	7.40	7.43
7.55	8.01	8.04	8.07	8.09	8.13	8.15	8.19	8.21	8.24	8.30	8.33
8.40	8.46	8.49	8.52	8.54	8.58	9.05	9.09	9.11	9.14	9.20	9.23
9.30	9.36	9.39	9.42	9.44	9.48	9.55	9.59	10.01	10.04	10.10	10.13
10.17	10.23	10.26	10.29	10.31	10.35	10.45	10.49	10.51	10.54	11.00	11.03
11.20	11.26	11.29	11.32	11.34	11.38	11.45	11.49	11.51	11.54	12.00	12.03
12.15	12.21	12.24	12.27	12.29	12.33	12.35	12.39	12.41	12.44	12.50	12.53
13.00	13.06	13.09	13.12	13.14	13.18	13.25	13.29	13.31	13.34	13.40	13.43
14.00	14.06	14.09	14.12	14.14	14.18	14.25	14.29	14.31	14.34	14.40	14.43
14.47	14.53	14.56	14.59	15.01	15.05	15.15	15.19	15.21	15.24	15.30	15.33
15.40	15.46	15.49	15.52	15.54	15.58	16.05	16.09	16.11	16.14	16.20	16.23
16.30	16.36	16.39	16.42	16.44	16.48	16.55	16.59	17.01	17.04	17.10	17.13
17.17	17.23	17.26	17.29	17.31	17.35	17.45	17.49	17.51	17.54	18.00	18.03
18.20	18.26	18.29	18.32	18.34	18.38	18.45	18.49	18.51	18.54	19.00	19.03
19.10	19.16	19.19	19.22	19.24	19.28	19.35	19.39	19.41	19.44	19.50	19.53
20.00	20.06	20.09	20.12	20.14	20.18	20.25	20.29	20.31	20.34	20.40	20.43

Dokąd po podstawówce?

Zawarte w tytule pytanie powtarza się coraz częściej w rodzinach ósmoklasistów. Jaką wybrać szkołę, by zdobyć nie tylko zawód, lecz także — w przyszłości — pracę? Nie jest łatwo o odpowiedź przy tak nie zrównoważonym rynku i sytuacji gospodarczej w naszym kraju. Jeszcze w ubiegłym roku absolwenci klas ósmych szli tłumnie do szkół zawodowych i tam panowało przepełnienie, nie zaś w liceach czy technikach. Jak będzie w tym roku? Roku wyżu demograficznego, bowiem jak się szacuje kończących w czerwcu szkoły podstawowe będzie o ponad 100 więcej niż przed rokiem, ich liczba przekroczy 7 tysięcy. Ilu z nich wybierze dalsze kształcenie i w jakich typach szkół ponadpodstawowych?

— **Naszym zadaniem** — powiada mgr inż. ANNA LÜCK, starszy wizytator w Kuratorium Oświaty — **jest zapewnienie wszystkim miejsc w szkołach ponadpodstawowych. Nabór prowadzony będzie do wszystkich dotychczas istniejących szkół, z tym, że do przemyskiego Liceum Medycznego tylko do jednego oddziału!**

Zważywszy jak wiele pielęgniarek pozostaje bez pracy, nie dziwi takie ograniczenie. Ale i bez „medyka" jest w czym wybierać.

Marzącym o pracy w służbie zdrowia polecamy LO nr 1 im. J. Słowackiego w Przemyślu, gdzie w nadchodzącym roku szkolnym wprowadza się profil biologiczno-chemiczny z rozszerzonym programem nauczania biologii, chemii i fizyki z myślą o należytym przygotowaniu kandydatów na studia medyczne. Zarówno tutaj, jak i w mieszczącym się po sąsiedzku, przy ul. Basztowej, drugim ogólniaku przewiduje się więcej godzin na naukę języków zachodnioeuropejskich. W LO w Jarosławiu wprowadza się profil humanistyczny z rozszerzonym programem nauczania języka francuskiego, realizować się będzie także programy autorskie.

Od ubiegłego roku istnieje również oddział licealny w Zespole Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Melioracji Wodnych przy ul. Św. Ducha w Jarosławiu, a w Zespole Szkół Elektronicznych przy ul. Krasińskiego w Przemyślu — 3 oddziały z rozszerzonym językiem angielskim; są nadto 2 podobne oddziały w Zespole Szkół Ekologicznych przy ul. Grunwaldzkiej w Przemyślu.

W Liceum Zawodowym przy ul. Konopnickiej w Kańczudze wprowadza się od nowego roku szkolnego specjalność — gastronom.

W Liceum Ekonomicznym przy ul. Dworskiego 25 w Przemyślu prowadzić się będzie programy wdrożeniowe w następujących specjalnościach: finanse i rachunkowość, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw, technik handlowiec oraz eksploatacja pocztowo-telekomunikacyjna. Podobne programy (z wyjątkiem tego ostatniego) mają u siebie licea ekonomiczne w Jarosławiu (plac Mickiewicza), Przeworsku (tylko dwa pierwsze) i Lubaczowie (tylko drugi).

W Zespołach Szkół Rolniczych w Przemyślu, Nienadowej oraz Zarzeczu rozpoczną działalność licea ekonomiczne o specjalności — rachunkowość i rynek rolny. Natomiast w Technikum Rolniczym w Sośnicy wprowadza się specjalność — rolnictwo ekologiczne.

Nowością w Zespole Szkół Budowlanych przy ul. Bakończyckiej w Przemyślu będzie technikum gastronomiczne o specjalności — technologia i organizacja żywienia. W Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w ZSZ nr 1 przy ul. Dworskiego w Przemyślu wprowadzona będzie specjalizacja „komputerowo wspomagane projektowanie" w kierunkach — elektromechanika ogólna i obróbka skrawaniem.

Uwaga! W roku szkolnym 1993/94 przewiduje się zmniejszenie oddziałów klas zasadniczych w ZSZ na korzyść oddziałów w szkołach średnich.

Zasygnalizowaliśmy jedynie nowości. Do szkół podstawowych dotarł już informator zawierający dane o wszystkich kierunkach kształcenia. Czasu na podjęcie decyzji jest jeszcze sporo. **Termin składania podań upływa bowiem 15 maja, a egzaminy dopiero 28 czerwca.**

Al-Bo

Fot. Archiwum — R.P.

Dar ze Szwecji

Thor — Inge Svensson

Thor — Inge Svensson, zamieszkały w szwedzkim mieście Strängnäs, odwiedza Polskę regularnie, przynajmniej kilka razy w roku. Powodem tych przyjazdów nie jest ani relaks ani turystyka, pan Svensson zajmuje się bowiem działalnością charytatywną i przyjeżdża do naszego kraju wraz z transportami darów.

Najcieplej szwedzkiego gościa wspominają wychowankowie domu dziecka w Trzcińsku Zdroju (województwo gorzowskie), gdyż placówka ta objęta jest systematycznym patronatem zasłużonej, liczącej przeszło 200 lat, organizacji charytatywnej „Logen Idris", której T. Swensson jest prezesem.

Szwedzcy społecznicy na ogół dobrze orientują się w warunkach życia w Polsce. Wiedzą, że choć nasze wypełnione towarami sklepy wyglądają zupełnie inaczej niż na przykład dziesięć lat temu, to jednak bardzo wiele instytucji (jak szpitale, szkoły, domy dziecka itp.) przeżywa poważne kłopoty i ma trudności z normalnym funkcjonowaniem. Znają też polskie anomalia, choc raz po raz przychodzi im się jeszcze czemuś dziwić.

Organizacja „Logen Idris" rozszerza swoją działalność na coraz to nowe regiony Polski. W lipcu ubiegłego roku transport darów przybył do Przemyśla. Dzięki temu kilka miejscowych placówek wzbogaciło się o sprzęt medyczny, lekarstwa, odzież, kuchenki, lodówki, przywieziono nawet kompletne wyposażenie gabinetu dentystycznego.

Po raz drugi Thor — Inge Swensson gościł w Przemyślu w lutym br. I tym razem nie przybył z pustymi rękami. Przywiózł m.in. lekarstwa i wiele sprzętu medycznego (w tym poszukiwany sprzęt jednorazowego użytku) oraz dary dla placówek oświatowych i opiekuńczych. Dary te trafiły do adresatów, którzy za pośrednictwem „Pogranicza" raz jeszcze za nie dziękują. Nie obeszło się jednak bez kolejnego zdziwienia. Z powodu perturbacji celnych wizyta w Przemyślu przeciągnęła się do kilku dni. Sprawę ostatecznie wyjaśniono, szwedzki darczyńca wykazał sporo cierpliwości i zrozumienia, choć nie wiadomo czy aby niespodziewana biurokratyczna przeszkoda nie zniechęciła go do tych stron i czy podczas kolejnego pobytu w Polsce nie będzie już omijał Przemyśla z daleka.

(sz)

ROY-BUD

POMPY

★ **głębinowe, samozasysające, hydrofory kompl. zbiorn. 200, 300, 500, 1 typ G, SK**
★ **pompy obiegowe typ PO: 25-80 mm**
★ **monoblokowe typ PJM i CO**
★ **cyrkulacyjne do zanieczyszczeń i przemysłowe**
★ **spalinowe przenośne z silnikiem Honda**
★ **zatapiane przenośne elektryczne**

Agregaty prądotwórcze — Honda, Kubota

● **Silniki elektryczne 2,5 — 30 kW — Honda**
● **Kosiarki elektryczne i spalinowe**
● **Zagęszczarki VIBROMAX 2000**
● **Skoczki i stopy HONDA, VIBROMAX**

HURT — DETAL
Kraków, ul. Żelazowskiego 28A
Dz. Podgórze, os. Kosocice, tel. 21-77-34

Sklep firmowy „ROY-PEX"
Kraków, ul. Robotnicza 5, tel. 56-30-17, fax 56-13-97
GW-138/5

Jak na suchą wierzbę czyli sensacje prasy polskiej

Na Lecha Wałęsę nie głosowałem, więc nie jestem rozczarowany i nie muszę stawać w jego obronie. Mimo to oburza mnie nadmiar „odwagi" i małpowanie Jarosława Kaczyńskiego przez wielu polityków w jego atakach na prezydenta. Przecież on sam mówił: *„Takiego macie prezydenta, jakiego chcieliście"*, a ja bym dodał — na jakiego zasłużyliśmy. Chwały nie przynosi, ale też politycznej sytuacji wewnętrznej nie destabilizuje. Stąd też przemawiają mi do przekonania argumenty Aleksandra Małachowskiego i jego nawoływania do rozwagi. Miałbym inne zdanie, gdybym był przekonany, że wiecowanie na rzecz zmiany prezydenta i wybór nowego (np. Teresę Liszcz lub Jana Olszewskiego) poprawi sytuację gospodarczą kraju.

Analizując sytuację wokół Belwederu można zaobserwować prawdziwe wyścigi w wyszukiwaniu sensacji i „haków" na Lecha Wałęsę. Do owego chóru dołączyła ostatnio „Ojczyzna" Stronnictwa Narodowego, podważając autentyczność kilku „dotychczas oczywistych" faktów z życiorysu prezydenta, a m.in. skoku przez ogrodzenie stoczni i przywództwa w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim, z którego powstał NSZZ „Solidarność". W artykule pod tytułem **„Oblężenie Belwederu"** (nr 4 z 15.02. 1993) czytamy:

„Jednym z mitów stworzonych na użytek maluczkich był słynny skok Wałęsy przez parkan stoczni. Oto jak wspomina ten epizod Anna Walentynowicz w książce „Polak z Polakiem" na stronie 67: »Naprawdę nie skakał przez płot? — pytam (Grzegorz Nawrocki). — A po co? Dlaczego nie przyszedł o 6 rano zrobić strajk? Już strajk trwał jak przyszedł, więc nie musiał skakać, bo już na bramie stali robotnicy... Naprawdę nie skakał przez płot, bo nie było potrzeby«". Str. 102 i 103: „Działacze Wolnych Związków Zawodowych wspominają, jak parę dni po podpisaniu porozumień sierpniowych w mieszkaniu mec. Taylora odbyło się zebranie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego. Na tym zebraniu, na którym byli obecni m.in. Gwiazda, Walentynowicz, Kuroń, Łuczywo, Wyszkowski i cały MKZ zdjęto Wałęsę ze stanowiska szefa MKZ pod zarzutem, że jest agentem i na jego miejsce wybrano Andrzeja Gwiazdę. Dzięki interwencji doradców z Warszawy, m.in. Mazowieckiego, decyzji tej nie wdrożono pod pretekstem, że strajk byłby skompromitowany".

Jeśli to prawda, można w oparciu o podobne „fakty" dojść do wniosku, że źródłem wielu nieszczęść naszego narodu bywa załgana i zaśmiecona mitami historia. Zbyt często opieramy się nie na realnych faktach, lecz na legendach i niewiele wartych symbolach, które po pewnym czasie opluwamy, a następnie obalamy. Wciąż majaczą nam się **„nowe białe konie, kasztanka Ziuka, rozdarte sosny i charyzmy".**

Ski

Autonomiczna kolumna autorów niezależnych.
Adres kontaktowy: Cieszanów, tel. 77, ul. Sienkiewicza 15.
Redaktor odpowiedzialny: RYSZARD KACZKA

KALENDARIUM – MARZEC

1 – 1543 Wydanie dzieła Mikołaja Kopernika „O obrotach ciał niebieskich".
2 – 1921 We Lwowie ur. się Kazimierz Górski, piłkarz i trener, był zawodnikiem lwowskich klubów i trenerem reprezentacji Polski (złoty i srebrny medal olimpijski a także III miejsce w MŚ 1974 r.) i greckich klubów.
1824 W Litomyślu ur. się Bedrzich Smetana, twórca czeskiej opery narodowej kompozytor i pianista.
1333 Zm. Król Władysław Łokietek, zwycięzca krzyżaków pod Płowcami.
3 – 1956 Ur. się Zbigniew Boniek, znakomity piłkarz, udane występy w reprezentacji (III miejsce na MŚ w 1982 r.) i klubach Widzew Łódź i Juventus Turyn, reprezentant Europy i świata w meczach z różnych okazji.
4 – 1974 Umieszczenie w lubaczowskiej prokatedrze (obecnie konkatedra) pod wezwaniem bł. Jakuba Strzemię, w głównym ołtarzu cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej z Katedry Lwowskiej.
5 – 1808 Ur. się Szymon Konarski, działacz rewolucyjny, współorganizator Stowarzyszenia Ludu Polskiego, uczestnik powstania listopadowego, wydawał dwutygodnik „Północ".
1881 Zm. Józef Chodźko, topograf geodeta, jeden z pierwszych alpinistów polskich.
6 – 1475 Ur. się Michał Anioł (Michelangelo Buonarroti), włoski rzeźbiarz, malarz, architekt i poeta, jego rzeźby (Pieta, David) obrazy należą do największych dzieł renesansu.
1909 Ur. się Stanisław Jerzy Lec, poeta, satyryk, tłumacz literatury pięknej, autor cyklu „Myśli nieuczesanych".
1952 W Zakopanem ur. się Wojciech Fortuna, narciarz-skoczek, zdobywca dla Polski jedynego złotego medalu w zimowych igrzyskach (1972 Sapporo).
7 – 1839 Ur. się Adolf Dygasiński, powieściopisarz, w twórczości pod silnym wpływem naturalizmu, mistrz w odtwarzaniu świata zwierzęcego (As, Zając).
1875 Ur. się francuski kompozytor Maurice Ravel, znakomity twórca muzyki XX wieku m. in. „Bolero", „La Valse".
9 – 1923 Zm. Johannes Diderik Van der Waals, fizyk holenderski laureat Nagrody Nobla w 1910 r.
11 – 1929 Ur. się Jan Zapędzki, strzelec-sportowy, 5-krotny olimpijczyk, 2-krotny złoty medalista olimpijski (1968, 1972).
1955 Zm. Alexander Fleming, szkocki lekarz, mikrobiolog, odkrywca penicyliny, laureat Nagrody Nobla w 1945 r.
12 – 1945 W Mauthausen zginął Kazimierz Prószyński, autor pierwszych polskich filmów, konstruktor pleografu, biopleografu, aeroskopu.
13 – 1884 Ur. się Józef Węgrzyn, aktor teatralny i filmowy.
14 – 1933 W Katowicach ur. się Krystyna Szostek-Radkowa, mezzosopranistka.
15 – 1903 Ur. się Józef Czechowicz, twórca tzw. II Awangardy i grupy „Żagary", pisał piękne wiersze dla dzieci.
17 – 1826 Zm. Józef Maksymilian Ossoliński, historyk, powieściopiarz, bibliotekarz, fundator Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich.
18 – 1596 Król Zygmunt III Waza, przenosi stolicę Polski z Krakowa do Warszawy.
1844 Ur. się Mikołaj Rimski-Korsakow, rosyjski kompozytor, do jego twórczości operowej należą m. in. „Noc majowa", „Bajka o carze Sałtanie".
19 – 1900 Ur. się Frederic Jean Joliot-Curie, francuski fizyk, odkrywca sztucznej promieniotwórczości, laureat Nagrody Nobla (wraz z żoną) w 1935 r. pierwszy przewodniczący Światowej Rady Pokoju.
20 – 1848 Wybuch powstania wielkopolskiego – początek Wiosny Ludów na ziemiach polskich.
1865 Ur. się Gabriel Narutowicz, polityk, inż. konstruktor, uczestniczył w budowie elektrowni w Szwajcarii, Hiszpanii, Włoszech, Austrii, w 1922 r. wybrany przez Sejm na pierwszego prezydenta odrodzonej Rzeczypospolitej, kilka dni później ginie zastrzelony.
21 – 1931 Zginął w katastrofie lotniczej Zygmunt Puławski, pilot, konstruktor rodziny samolotów myśliwskich PZL (P-1, P–7, P–11).
22 – 1786 Ur. się Joachim Lelewel, historyk, numizmatyk, bibliograf, działacz patriotyczny, członek Rządu Narodowego w powstaniu listopadowym, założyciel Zjednoczenia Emigracji Polskiej.
24 – 1948 Ur. się Jerzy Kukuczka, alpinista-himalaista, zginął podczas wspinaczki w 1989 r.
1794 Przysięga Tadeusza Kościuszki na Rynku Krakowskim, początek powstania kościuszkowskiego.
25 – 1867 Ur. się węgierski kompozytor Bela Bartok, wielki klasyk muzyki XX w. także pianista i zbieracz ojczystego folkloru.
1988 Polski pływak Artur Wojdat ustanawia na zawodach w Orlando rek. św. na dystansie 400 m stylem dowolnym (3.47.38).
26 – 1827 W Wiedniu zm. Ludwig van Beethoven, niemiecki kompozytor.
28 – 1924 Zm. Błogosławiony Józef Sebastian Pelczar, biskup sufragan, ordynariusz diecezji przemyskiej (przez prawie 24 lata), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (Siostry Sercanki).
1914 Ur. się Jan Mulak, lekkoatleta – średniodystansowiec, trener polskich długodystansowców (Chromik, Krzyszkowiak), działacz sportowy i publicysta.
29 – 1937 W Lozannie zm. Karol Szymanowski, kompozytor, czołowy twórca polskiej muzyki XX w., liczne koncerty w USA, Londynie, Paryżu – jako pianista interpretator własnych dzieł. Jego wielkie utwory to: balet „Harnasie", „Król Roger".
30 – 1940 Oddział majora Hubala (Henryka Dobrzańskiego) stoczył swą pierwszą bitwę z batalionem „SS" w lesie koło wsi Huciska.
31 – 1596 Ur. się Rene Descartes (Kartezjusz), filozof i matematyk francuski, przedstawiciel racjonalizmu i sceptycyzmu poznawczego.

Oprac. J. B.

Sprawdzić się w III lidze

„STOP" rozmawia ze zwycięzcą konkursu na najlepszego sportowca ziemi lubaczowskiej — JACKIEM KRZYSZKOWSKIM

– Panie Jacku, czy czuje się Pan zaskoczony zwycięstwem?

– Zaskoczeniem jest dla mnie zorganizowanie w tym roku waszego konkursu, za co w imieniu wszystkich sportowców serdecznie dziękuję.

– Jest Pan jednym z najlepszych piłkarzy województwa przemyskiego. Zapowiadał się Pan jako młody piłkarz znakomicie, czy czegoś przypadkiem nie żal?

– Tak, rozumiem pytanie. Chodzi o to czy nie mogłem się sprawdzić w klubach wyższych klas. Owszem, miałem takie propozycje. Trenowałem nawet dwa tygodnie w Motorze Lublin. Niedoświadczenie, „swoiste" traktowanie mnie przez kierownictwo klubu i starszych zawodników spowodowało mój powrót do Lubaczowa. Być może byłem za mało odporny, bo chyba każdy młody piłkarz musi to przejść, ale po prostu nie wytrzymałem tych warunków.

– Czy Pogoń Lubaczów miała szanse grać kiedyś w III lidze?

– Były takie okresy, ale ciągle coś stawało na przeszkodzie, jednak zasadniczym powodem był brak wspólnego dążenia do wytyczonego celu, zawsze górę brały czyjeś ambicje i ambicyjki. Zdarzało się tak, że sprzątano nam awans sprzed nosa. Żeby awansować, wszyscy muszą tego autentycznie chcieć.

– Zdobyty przez Pana tytuł najlepszego sportowca ziemi lubaczowskiej jest jakby podsumowaniem dotychczasowej kariery. Jak długo zamierza Pan jeszcze grać w piłkę?

– Jak Panu wiadomo zostałem przez mój macierzysty klub wypożyczony do JKS Jarosław. Chcę pod koniec kariery sprawdzić się w III lidze. Lepiej późno niż wcale Jeśli zdrowie pozwoli i zdam egzamin w wyższej klasie, pokopię jeszcze trochę.

– Jak został Pan przyjęty w JKS?

– Bardzo serdecznie. Jestem zadowolony, strzelam bramki, rozumiem się z kolegami na boisku i poza nim. Jednym słowem jest dobrze. Zdaję sobie sprawę z innej roli jaką będę pełnił w nowej drużynie. W Lubaczowie byłem nr 1, w JKS mam równorzędnych partnerów i moja rola nie będzie polegać tylko na strzelaniu bramek, ale wypracowywaniu ich dla innych.

– Na czym polega sztuka strzelania bramek?

– Trzeba zrobić coś czego nie spodziewa się obrońca, mieć urozmaicony repertuar zagrań i piłkarskiego nosa czyli znaleźć się tam gdzie powinna znaleźć się piłka. Dla mnie jest to o tyle trudniejsze, że w każdym meczu mam swojego „plastra", który czasami w brutalny sposób stara mi się przeszkodzić w grze. W każdym meczu jednak idzie takiego „anioła stróża" zmylić i strzelić swoje...

– Przyjechał Pan na bal ze swoim młodszym kolegą z drużyny, Tadeuszem Majdanem. Czy to będzie pański zastępca w Pogoni?

– Tadek uczył się pod moim bokiem zasad dobrej gry, robi postępy i liczę, że zastąpi mnie w drużynie.

– Życzę Panu bardzo dobrej postawy w nowym otoczeniu piłkarskim, a pańskiemu ukochanemu klubowi – Pogoni Lubaczów awansu w tym roku do ligi międzywojewódzkiej.

– Chociaż nie będę grał przynajmniej do końca sezonu w Lubaczowie, pragnę, aby Pogoń awansowała i wyszła z wojewódzkich opłotków. Ma doskonałe zaplecze w lubaczowskim „Sokole".

Rozmawiał RYSZARD KACZKA
Rys. EDWARD KMIECIK

Pan burmistrz skarży...

No i stało się. Pan burmistrz Cieszanowa podał nas w końcu do sądu. Podstawowy zarzut to określenie jego postępowania w wywiadzie z p. Chowańcem jako pospolitego złodziejstwa. Pierwsza rozprawa odbyła się 4 marca w Sądzie Rejonowym w Lubaczowie. Pan burmistrz zaproponował ugodę polegającą na odwołaniu wszystkich „oszczerczych" materiałów przeciwko niemu zamieszczonych do tej pory w „STOPIE" oraz nawiązkę w wysokości 5 mln zł na PCK.

Obydwaj z p. Chowańcem nie zgodziliśmy się oczywiście na takie rozwiązanie sprawy, bo naszym zdaniem p. Kowal naruszył prawo, na co mamy odpowiednie dowody, a jedynym błędem byłego likwidatora PMB w Dachnowie było to, że nie zgłosił przypadku zaboru mienia do organów ścigania, bacząc zapewne na rangę funkcji pełnionej przez naszego adwersarza.

Pan burmistrz odwdzięczył się pięknym za nadobne i właśnie z tej pozycji chce nas rzucić na kolana. Osobliwy to przypadek: ktoś kto ma stać na straży prawa, sam je łamie, by później zaskarżyć do sądu człowieka, który starał się mu w tym przeszkodzić, a wcześniej był nazwany przez burmistrza oszustem i malwersantem.

Dalszy ciąg sprawy w rękach sądu. Temida ma przesłonięte oczy. Nie będzie widziała kto to p. Kowal i pospólstwo. Sprawiedliwie rozstrzygnie. Mocno w to wierzę.

R. KACZKA
Fot. J. MAKARA

Przepowiednie pogody i urodzaju

☆ Gdy mróz w marcu dnia dziesiątego, jeszcze czterdzieści dni mrozu takiego.
☆ Czasem i w marcu zetnie wodę w garncu.
☆ Gdy dzika gęś w marcu przybywa, ciepła wiosna bywa.
☆ Co w marcu urośnie w maju zmarznie.
☆ Gdy w marcu deszcz pada, wtedy rolnik biada, gdy słońce jaśnieje, to rolnik się śmieje.
☆ Po marcu grzmiącym, maj śniegiem ćmiący.
☆ Gdy w marcu topnieje, to na wiosnę mróz bieleje.
☆ Ile w marcu rosy na polach znajdują, tyle po Wielkanocy szronów przewidują
☆ Gdy marzec mglisty, w lecie czas dżdżysty.
☆ Kto sieje w marcu, ten jada w garncu, kto sieje w maju, ten jada w jaju.
☆ Co marzec wypiecze, to kwiecień wysiecze.
☆ Gdy marzec z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza.
☆ Marzec czy słoneczny, czy płaczliwy, listopada obraz żywy.
☆ Suchy marzec, kwiecień nagradza, bo deszcz sprowadza.
☆ Święty Józef (19.III) kiwnie brodą, pójdzie zima razem z wodą.
☆ W Józefa z zimy się śmiej i na grządce kapustę siej.
☆ Jak po świętym Benedykcie (21.III) ciepło, to i w lecie będzie piekło.
☆ Gdy przed Zwiastowaniem (25.III) ruszy się pszczoła, mokrą wiosnę przywoła.
☆ Mgła na Zwiastowanie, zapowiada rzek rozlanie.
☆ Na Zwiastowanie bydło w polu coś dostanie.
☆ Gdy chcesz poznać pogodę w czerwcu roku tego, uważaj jak będzie w Jana Damasceńskiego (27.III).

Zebrał J. B.

Wiadomości sportowe

Z UKOSA

JUDYMÓW JUŻ NIE MA?

Na końcowy sukces zawodnika lub zespołu składa się nie tylko wysiłek sportowca, ale także praca trenera, jego systematyczność w prowadzeniu szkolenia, zaangażowanie i umiejętność kierowania swoim podopiecznym. Oprócz wymienionych cech, bardzo istotny jest również sposób traktowania sportu. Nie przez pryzmat pieniądza, co w ciągu kilku ostatnich lat stało się sprawą niemal dominującą, lecz w jakim stopniu szkoleniowiec przekazuje swoją wiedzę i pedagogiczny talent w długim i żmudnym często procesie doprowadzania wychowanka do mistrzowskiego poziomu. Ten walor, nie umniejszając rangi innych, jak wykazuje praktyka, zazwyczaj decyduje o końcowych efektach.

W tym miejscu aż prosi się o wymienienie nazwisk przemyskich szkoleniowców, którzy niejednokrotnie kosztem własnego zdrowia, rodziny i wolnego czasu, poświęcali się bez ograniczeń (niektórzy czynią to nadal) swojej ulubionej dyscyplinie sportu, swoim podopiecznym. Rekompensatą dla nich nie były i nie są pieniądze, lecz zwycięstwa na boisku, bieżni, skoczni, rzutni, basenie, macie czy ringu, udowodnienie przewagi własnego warsztatu trenerskiego, rekordy lub medale wychowanków. Nieodżałowanej pamięci: Jarosław Kłymiński (lekkoatletyka), Andrzej Cieszyński (pływanie), Adam Poznański (akrobatyka) i Józef Pelc (lekkoatletyka) oraz żyjący: Wojciech Rubinkowski (lekkoatletyka), Andrzej Wojciechowski (koszykówka), Zbigniew Fac (akrobatyka), Bolesław Ekiert (podnoszenie ciężarów), Leszek Wojciechowski (lekkoatletyka), Tadeusz Śnieżek (zapasy), Zdzisław Michalski i Zbigniew Porębski (obaj lekkoatletyka) — oto ci, którzy zasługują na miano sportowych Judymów, prawdziwych trenerów, bezgranicznie oddanych swojej ulubionej dyscyplinie.

To prawda, że czasy dziś są inne. Również i dla sportu. Wszechobecny pieniądz staje się motorem postępu, ale jednocześnie też, i to wcale nie rzadko, deprawacji, zaniku moralności, zwycięstwa za wszelką cenę. Czy pogoń za wynikiem musi przeradzać się w absurd? Czy dziś naprawdę już nie ma sportowych Judymów?

STOP.

TO I OWO NA SPORTOWO

DIETA — CUD?

W pierwszym rewanżowym meczu rozegranym w Jarosławiu kibice miejscowej II-ligowej „siódemki" przecierali oczy, patrząc na zawodniczkę swojego klubu grającą z numerem „5". — *Gala to, czy nie Gala?* — pytali. Ich zaskoczenie spowodowane zostało znacznym ubytkiem kilogramów u czołowej snajperki rodem ze Wschodu — **Galiny Kowalenko.** Złośliwi twierdzą, że szczypiornistka ta pozbyła się tuszy w rodzinnych stronach na Ukrainie, gdzie przebywała na kilkutygodniowych wakacjach. Bardziej zorientowani przekonują, iż jest to efekt solidnych „wycisków" treningowych, jakie zaaplikował jej klubowy szkoleniowiec January Pałys. A może poskutkowała dieta cud?

„PIĄTKA" CZYLI „GRABULA"...

Aż 5 (słownie — pięć) milionów złotych przewidziano w tegorocznym budżecie naszego województwa na nagrody dla sportowców z puli wojewody. Jeśli np. któryś z drugoligowych zespołów awansuje wyżej, gospodarzowi województwa nie pozostanie nic innego, jak tylko uścisnąć „grabulę". Bo i jak podzielić pięć „baniek" między kilkunastu koszykarzy, szczypiornistów czy pingpongistów?

Tyle też (pięć milionów złotych) pieniędzy przeznaczono na cały rok dla Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Sportowego Start w Przemyślu. Na znaczki i koperty starczy...

NA OBOZY ZABRAKŁO

Zarówno futbolistom Czuwaju, grającym w III lidze, jak i szczypiornistom, walczącym o klasę wyżej, zarząd klubu obiecywał zorganizować obozy przygotowawcze w przerwie między rundami. Z planów jednak wyszły nici. Czuwaj stracił praktycznie stałe źródło dochodów, jakim był przeładunek rudy żelaza, i tym samym klubowa kasa zrobiła się chudsza. Na zgrupowania więc zabrakło pieniędzy, ale czy starczy ich na dalszą sportową działalność?

LEWOSKRZYDŁOWY

NAJLEPSI W JAROSŁAWIU

Jak już informowaliśmy, w Jarosławiu rozstrzygnięto i podsumowano plebiscyt na najpopularniejszych sportowców tego miasta w 1992 roku. Od lewej stoją: numer 1 — szpadzista Startu **Michał Baran,** druga w konkursie — **Anna Bury,** trzecia — **Mariola Dratwa** (obie piłkarki ręczne JKS) i piąty — szermierz Startu **Łukasz Benbenek.** Na zdjęciu brakuje piłkarza JKS Wasyla Malika, który nie wziął udziału w uroczystym zakończeniu plebiscytu zorganizowanego przez Referat Oświaty, Kultury i Sportu UM oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jarosławiu.

Fot. S. ALBERT

GDYBY NIE KŁOPOTY Z DŁONIĄ...

Rozmowa ze szpadzistą Startu Jarosław MICHAŁEM BARANEM

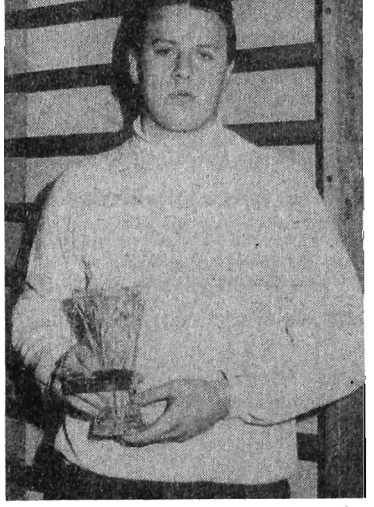

— Czy ma Pan dalej kłopoty z dłonią?

— Tak. Jest to poważna dolegliwość, która utrudnia mi udział w zawodach. Kto wie czy nie trzeba będzie pojechać do Krakowa i poddać się leczeniu, a może i zabiegowi.

— Sezon szermierczy trwa. Startował Pan już w tym roku?

— Tylko raz. W ogólnopolskim turnieju młodzieżowców, rozegranym w Warszawie. Zająłem tam siódme miejsce.

— A co z pozostałymi imprezami?

— Ze względu na kontuzję ręki i długotrwałą grypę, byłem zmuszony je opuścić. M.in. nie pojechałem do Francji, gdzie odbywały się zawody w ramach Pucharu Świata Młodzieżowców.

— Co Pana czeka w najbliższym czasie?

— Mistrzostwa Polski do lat 20. Jako ubiegłoroczny zdobywca indywidualnego wicemistrzowskiego tytułu wśród 18-latków, chciałbym zająć w nich przyzwoite miejsce. Chcę też wspólnie z kolegami spisać się jak najlepiej w rywalizacji drużynowej. Przypomnę, że rok temu, w Jarosławiu, zdobyliśmy złoty medal w kategorii do 18 lat.

— Trenuje Pan z pewnością mniej intensywnie, niż powinien?

— Tak. Choroba nie pozwalała mi na uczestniczenie we wszystkich zajęciach i nie wiem czy nie odbije się też na mojej formie.

— Jaką imprezę w tegorocznym kalendarzu uważa Pan za najważniejszą dla siebie?

— Nie znam jeszcze dokładnie kalendarza, toteż trudno mi jednoznacznie odpowiedzieć.

— Kogo najbardziej obawia się Pan w swojej kategorii?

— Dwóch rywali z Gliwic. Są bardzo groźni i wygrać z nimi będzie niezwykle trudno.

— Jak w szkole?

— Uczęszczam do trzeciej, ostatniej klasy, Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Jarosławiu i jakoś się „pcha".

— A co dalej?

— Chcę kontynuować naukę w Technikum Budowlanym.

— Życzę powodzenia, zarówno na szermierczych planszach, jak i w szkole. Gratuluję wyboru na najlepszego sportowca Jarosławia w 1992 roku.

Rozmawiał W. BURZMIŃSKI

Fot. S. ALBERT

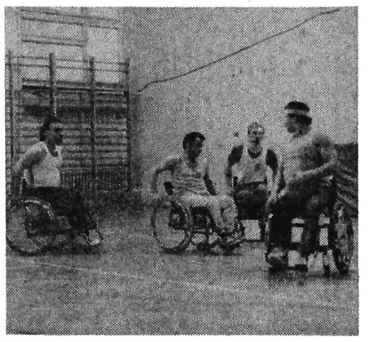

Sportowcy-inwalidzi nieźle radzą sobie również pod koszem.

Fot. R. PAWŁOWSKI

NA LINII: PRZEMYŚL — LWÓW UMOWA „STARTU" Z „HAŁYCZYNĄ"

W ub. roku Rada Wojewódzka Zrzeszenia Sportowego „Start" w Przemyślu podpisała umowę ze Sportowym Stowarzyszeniem Inwalidów „Hałyczyna" we Lwowie, dotyczącą współpracy pomiędzy organizacjami sportowymi inwalidów woj. przemyskiego i obwodu lwowskiego. W ramach nawiązanych kontaktów, reprezentanci „Startu" m.in. uczestniczyli już w zawodach zorganizowanych na Ukrainie. Niedawno „Start" i „Hałyczyna" wzbogaciły umowę o nowe elementy, przedłużając ją do końca br.

I tak, obie strony zapoznają się m.in. z cyklem treningowym sportowców i inwalidów, wymienią doświadczenia na tym odcinku oraz w zakresie rehabilitacji. Zajmą się też organizacją wspólnych treningów oraz zgrupowań. Będą współpracować w dziedzinie kulturalno-oświatowej i turystyki. Zgodnie z umową, wymiana wszystkich zespołów po obu stronach granicy odbywać się będzie na zasadach bezdewizowych — organizatorzy zapewnią wyżywienie, zakwaterowanie oraz upominki, a przejazdy pokryte zostaną z kosztów własnych.

Ponadto „Start" i „Hałyczyna" zobowiązały się poczynić starania w celu nawiązania współpracy w zakresie pomocy jednostkom sportowym, w formie sprzętu rehabilitacyjnego i sportowego dostosowanego do danej dyscypliny. Podejmie się też wysiłki na rzecz nawiązania gospodarczej wymiany produkcji wytwarzanej przez członków obu stowarzyszeń. Umowę podpisali: z polskiej strony — przewodniczący ZSI „Start" w Przemyślu Juliusz Przysiecki i z ukraińskiej — przewodniczący Lwowskiego Klubu Sportowego Inwalidów „Hałyczyna" we Lwowie Wiktor Nagriłow.

Oby obu stronom nie zabrakło pieniędzy na realizację podjętych ustaleń. Dobrej woli i chęci nie można im bowiem odmówić.

(w.)

Z ŻAŁOBNEJ KRONIKI

W BOKSERSKICH RĘKAWICACH

W wieku 54 lat zmarł w Nowej Hucie KAROL MALAK, pełniący ostatnio obowiązki dyrektora handlowego w Hucie im. Sędzimira. Młodym sympatykom sportu w naszym województwie należy przypomnieć, że ten rodowity przemyślanin, wychowany w dzielnicy Kmiecie, w latach 1954-1958 występował w bokserskiej sekcji Polonii Przemyśl. Dysponujący wyśmienitą techniką i wyczuciem dystansu K. Malak, reprezentując barwy tej drużyny w lżejszych wagach, zdobył wicemistrzostwo Polski juniorów. Później, aż do 1965 r., walczył w I-ligowym Hutniku Nowa Huta, z którym kilkakrotnie uzyskiwał tytuł drużynowego mistrza i wicemistrza kraju.

AKTUALNOŚCI SPORTOWE

KOSZYKÓWKA

II LIGA

Polonia Przemyśl – Wisła Kraków 119-89 (53:40). Punkty dla gospodarzy uzyskali: Iwachnienko 20, Banaś i Kobylański po 18, Olszanecki 13, Łaputin 12, Trojnar i Machała po 10, Bieleń 8,Cieślik 6 i Oleszek 4, a dla gości najwięcej: Rozwora 34, Kasperzec 24 i Suski 14.

Najwięcej braw na tym meczu zebrał... poseł Ziemi Przemyskiej minister, obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz, który z uwagą obserwował poczynania koszykarzy Polonii w pierwszej połowie, witając się z nimi przed spotkaniem i życząc powodzenia w walce o mistrzowski tytuł i awans do I ligi. Sam pojedynek nie dostarczył spodziewanych emocji. Gospodarze, chociaż grali – jak to się mówi – bez sportowej „jkry", już na początku, po rzutach Iwachnienki i Olszaneckiego, objęli prowadzenie 4:0, nie oddając go do końcowego gwizdka. Co prawda, Wisła, będąca zaledwie cieniem sławnego ongiś w całej Europie zespołu, kilkakrotnie zbliżyła się do polonistów (m.in. w 7 minucie 13:16 i w 11 min. 19:21), ale ich przewaga systematycznie rosła i w 31 minucie wynosiła już 33 pkt. (90:57). Sposród przemyskich koszykarzy najczęściej oklaskiwano W. Banasia, który trzykrotnie trafił za 3 pkt. Kolejnym rywalem Polonii w play-off będzie Pogoń Prudnik.

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA

KOBIETY. AZS Kraków – JKS 25:26 (10:15). Bramki dla jarosławskiej „siódemki" zdobyły: Bury 10, Awdiejewa 6, Bosak 4, Kowalenko 3, Zarzycka-Dobosz 2 i Majgier. Do przerwy utrzymywała się kilkubramkowa przewaga jarosławianek, które kontrolowały przebieg gry. Jednak w drugiej połowie gospodynie poważnie zbliżyły się do rywalek i niewiele brakowało, by uzyskały korzystny rezultat. Trzeba zaznaczyć, że gra po przerwie była momentami zbyt ostra, a nawet brutalna, za sprawą akademiczek, którym pozwalali na to sędziowie. W jarosławskiej drużynie, która umocniła się na trzecim miejscu, wyróżniły się: Bury, Awdiejewa 6 i Bosak 4.

MĘŻCZYZNI. Włókniarz Pabianice – Czuwaj Przemyśl 24:23 (10:8). Bramki dla gości uzyskali: Sura 7,, Tkaczyk 6, Uniżycki 4, Jaworski 3, Halicz 2 i Batko 1.

Jeszcze osiem sekund przed końcowym gwizdkiem utrzymywał się remis i wydawało się, że Czuwaj wywiezie 1 punkt. Niestety, wystarczył moment nieuwagi i przemyślanie wrócili z Pabianic na tarczy. Mecz był bardzo wyrównany. Najpierw prowadzili goście (m.in. 3:0 i 3:1), ale potem do głosu doszedł Włókniarz, doprowadzając kilka razy do remisu i uzyskując jedno- i dwu bramkową przewagą.

TENIS STOŁOWY

II liga

KOBIETY. MKS MDK Domex Przemyśl – Lechia Sędziszów Mlp. 3:10 (A. Binko 2, B. Pędzińska 1). Domex – Zelmer Rzeszów 6:10 (E. Orzech, A. Binko po 2, B. Pędzińska oraz B. Domaradzka – B. Pędzińska po 1). Jak już informowaliśmy, **LKS Nurt Przemyśl** zajął w swojej grupie pierwsze miejsce i będzie walczył w barażowych turniejach o wejście do I ligi. Pierwszy etap rozgrywek (cztery grupy po cztery zespoły) wyznaczono na 1-2 maja, drugi (dwie grupy po cztery drużyny) – na 22-23 maja, a trzeci , decydujący (jedna grupa z udziałem czterech zespołów, z których trzy pierwsze awansują do ekstraklasy) odbędzie się 29-30 maja. **Domex** zdobył w mistrzostwach trzecią lokatę.

MĘŻCZYZNI. MKS Frysztak – Domex 4:10 (J. Antosiak 3, M. Ofiarski, Z. Jarema i P. Blecharczyk po 2 oraz J. Antosiak – Z.Jarema 1). Tenisiści **Domexu** utrzymali się w II lidze, a los **Nurtu** nie jest jeszcze przesądzony.

PIŁKA NOŻNA (20-21.03)

III LIGA

CZUWAJ — Unia Tarnów 2:1 (Sakowski, Strzałkowski). Po bezbarwnej i bezbramkowej I połowie, „kolejarze" śmielej zaatakowali i objęli prowadzenie, zapewniając sobie cenne 2 punkty tuż przed końcem gry.

Tarnovia — KAMAX 2:1 (samob.). Gdyby już w 5 min. J. Sawa wykorzystał sytuację, mecz mógłby mieć zupełnie inny przebieg, ale i tak był wyrównanym widowiskiem mimo znacznego osłabienia gości (brak Pindy, Liśkiewicza i Loguy).

Okocimski — JKS 1:0. Jarosławianie byli równorzędnym rywalem dla faworyzowanych brzeszczan: po stracie przypadkowej bramki w 9 min. stworzyli kilka dogodnych sytuacji na zmianę rezultatu, ale Krzyszkowski (3-krotnie), Romanow i Żelazny nie zdobyli się na celne trafienie.

KLASA „R"

MOTOR — POLONIA 0:2 (Załoga, Pruchnicki). Zdecydowana supremacja polonistów, którzy przy lepszej skuteczności mogli wygrać różnicą 4-5 bramek.

BUDOWLANI — Stal II Rzeszów 2:0 (Bach, Lonc). Ambicja, wola walki, tempo i nieustępliwość w grze pozwoliły radymnianom odnieść zasłużone zwycięstwo.

Stal Łańcut — DYNOVIA 1:1 (Węgrzyn). Naszpikowani eksstalowcami z Rzeszowa gospodarze, długo nie mogli poradzić sobie z dynowianami i dopiero problematyczny karny uratował lidera przed porażką.

Mecz Stali II Sanok z ORŁEM Przeworsk nie odbył się (sanoczanie wycofali zespół z rozgrywek).

KLASA „W"

Cewków — Bizon 0:2 (M. Adamski 2), **Żurawianka — Przedmieście 2:1** (Domański 2 — Kiper), **Polonia II — Sieniawa 1:1** (Ćwiek — R. Siry), **Świętoniowa — Pogoń 2:0** (Mroszczyk, T. Marek), **Szówsko — Łukawiec 4:1** (Wójcik 2, Błajda, Kowalczyk — Michalik), **Piast — Stubno 0:0** (bardzo ostry, momentami brutalny mecz; obrońca gości A. Kot trafił do szpitala z podejrzeniem urazu kręgosłupa), **Gniewczyna — Czarni 1:1, Laszki — Miękisz Nowy 2:1)** (M. Bawoł, K. Halwa — K. Hirny).

Kurator w Czuwaju!

Niecodziennym epilogiem zakończyła się 18 bm. próba odbycia Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w przemyskim Czuwaju. Okazało się, iż „walne" nie mogło się odbyć, gdyż ustępujący zarząd... nie był zdolny do podejmowania czynności prawnych przez całą swoją 4-letnią kadencję! Ujawniła to kontrola z UW, stwierdzając m.in. wielokrotne naruszenie prawa o stowarzyszeniach oraz nieprzestrzeganie statutu klubu przez jego władze. Upoważniło to wojewodę do zawieszenia ich w czynnościach oraz wyznaczenia Czuwajowi kuratora w osobie p. RYSZARDA BARSZCZAKA. Do pół roku winien on zwołać prawowite „walne", mając do pomocy wybrane z sali 7-osobowe ciało doradcze.

Głównym tematem kilkugodzinnej dyskusji była troska o przyszłość 75-letniego klubu, nad którym wisi groźba zaprzestania działalności z braku środków. Główną przyczyną kłopotów i obaw „kolejarzy" jest utrata wysocedochodowej działalności gospodarczej (przeładunki rudy żelaza — ponad 3 mld zł dochodu rocznie!) na rzecz prywatnej spółki, w której zaangażowani są... dwaj klubowi prezesi!

Do tematu wrócimy za dwa tygodnie.

ZB.

Zanim wypalisz trawę — zastanów się!

Pierwsze oznaki wiosny są już widoczne, ale obserwuje się też jej złe zwiastuny: wypalanie traw w przydrożnych rowach, na skarpach, nasypach kolejowych, łąkach, polach i w pobliżu obszarów leśnych. Ten sposób robienia porządków wszedł już w nawyk i praktycznie uchodzi bezkarnie. Wnioski wyciąga się jedynie wówczas, gdy dochodzi do nieszczęścia i tragedii, spowodowanych pożarami zabudowań i lasów. Tylko w marcu ub. roku w rejonie przemyskim zanotowano 21 takich przypadków.

W związku z tym, strażacy apelują do społeczeństwa o zaniechanie tych czynności przynoszących zarówno szkody w życiu biologicznym gleby, jak i tragedie związane z rozprzestrzenianiem się ognia na sąsiednie zabudowania, lasy itp.

„Nad Sanem" w czołówce krajowej

Już po raz drugi w Skierniewicach podsumowano ogólnopolski konkurs na „Najlepszy informator ODR". Uczestniczyły w nim pisma z 46 ośrodków doradztwa rolniczego, w tej liczbie także wydawany przez zespół ODR w Korytnikach **Doradczy Magazyn Rolniczy *„Nad Sanem".***

Zespół oceniający stwierdził, że generalnie — w porównaniu z rokiem ubiegłym — podniósł się poziom prezentowanych informatorów, czego dowodem było aż siedem równorzędnych nagród o dwa specjalne wyróżnienia. Wprawdzie „Nad Sanem" nie znalazło się jeszcze na szczycie Olimpu, ale swoją pozycję w gronie najlepszych. Magazyn — rodem z Korytnik — otrzymał jedno z owych wyróżnień *„za różnorodność inforamcji lokalnych i dążenie do profesjonalizmu w redagowaniu".*

Gratulujemy!

(alb)

NOT

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA
Przemyśl
ul. Lelewela 8a, tel. 64-19

wykonuje usługi

- ☆ szkolenie kursowe kadr technicznych i robotników wszystkich branż, w tym kursy na prawo jazdy wszystkich kategorii
- ☆ wycena przedsiębiorstw, analizy techniczne i ekonomiczno-finansowe, konsulting, projektowanie, nadzory
- ☆ wycena środków trwałych dla potrzeb podatkowych, kredytowych itp.

WYSOKA JAKOŚĆ — KRÓTKIE TERMINY!

Prace wykonują wysokokwalifikowani specjaliści branżowi, rzeczoznawcy i biegli sądowi.

INFORMACJE — codziennie w godz. 8-15 (sob. do 13)

GW-166/2

Dzwoń
Przemyśl — 30-22

Agencja Turystyczno-Handlowa
„FORTA"
w Warszawie

Ekspozytura w Przemyślu
tel. 40-64

informujemy, że została otwarta

hurtownia cytrusów i warzyw w Żurawicy
tel. 13-329

(dawny magazyn Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej)

Oferujemy duży wybór owoców południowych i warzyw po cenach konkurencyjnych.

Hurtownia czynna codziennie od godz. 7 do 15.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

G-147

ZARZĄD MIASTA RADYMNO

poszukuje kandydatów na stanowisko

sekretarza Gminy Miejskiej Radymno

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- ⇨ wykształcenie wyższe (prawnicze, administracyjne),
- ⇨ przynajmniej 4-letni staż pracy.

Oferty proszę składać **do 14 kwietnia br.** na adres: **37-550 Radymno, ul. Lwowska 20 lub w sekretariacie Urzędu Miasta.**

G-168

KRONIKA WYPADKÓW DROGOWYCH

● **16.03, o g. 9.30, na trasie E-4, między Ostrowem a Radymnem,** kierujący „Fiatem 126p" Bogusław H. z Jarosławia prawdopodobnie źle ocenił sytuację na drodze, decydując się na wyprzedzanie kolumny samochodów policyjnych (jeden „Żuk" i trzy „Nysy"). W tym momencie z naprzeciwka nadjechał, z dużą prędkością „Volkswagen-Passat". Maluch otarł się o „Volkswagena" i zderzył się z jednym z „Żuków", zaś „Volkswagen" został wyrzucony na lewy pas i zderzył się z „Nysą". W wyniku karambolu zginął kierowca „Passata", 29-letni Andrzej T. i jego 51-letnia matka Krystyna T., oboje ze Świętego (gmina Radymno). Ponadto 14 osób (w tym dziewięciu policjantów) zostało rannych. Stan dwóch ofiar jest bardzo ciężki.

● **17.03, o g. 6.25, w Adamówce** — kierujący „Jelczem" Aleksander K. nie zachował należytej ostrożności przy wyprzedzaniu motoroweru „Simson", doprowadzając do zderzenia pojazdów, w wyniku czego prowadząca motorower, 22-letnia Anna R., doznała obrażeń ciała.

● **17.03, o g. 20.50, w Przeworsku na ulicy Lwowskiej,** kierujący „Fordem-Sierrą" Ryszard P. najechał na idącego środkiem jezdni mężczyznę, który poniósł śmierć. Zabitym okazał się Andrzej K. z Wólki Małkowej (gm. Tryńcza).

● **18.03, o g. 14, w Bolestraszycach (opodal domu ludowego),** — wbiegła pod nadjeżdżającego „Fiata 125p", czteroletnia Ania, doznając poważnych obrażeń ciała. Dziewczynkę, w stanie ciężkim, przewieziono do przemyskiego szpitala.

● **19.03, o g. 22, w Cieszanowie** — kierujący „Fiatem 126p" Ryszard C. stracił panowanie nad pojazdem i wjechał na krawężnik, doprowadzając do przewrócenia samochodu, w wyniku czego pasażer „Fiata", Ireneusz C., złamał obojczyk i doznał innych obrażeń ciała. U kierowcy stwierdzono na alkomacie 0,87 promile alkoholu.

● **20.03, o g. 19.10, na drodze E-4 w Żurawicy,** kierująca samochodem „Charade Daihatsu" mieszkanka Tych potrąciła mężczyznę przechodzącego jezdnię w nieoznakowanym miejscu. Na szczęście doznał on tylko niegroźnych obrażeń.

x x x

W minionym tygodniu na drogach województwa przemyskiego wydarzyło się 6 wypadków, w których 3 osoby poniosły śmierć, zaś 18 doznało obrażeń.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM garaż. **Przemyśl, os. Rycerskie, tel. 462-20.** GC-161/2

KUPIĘ mieszkanie do remontu. **Przemyśl, tel. 47-552.** GC-162

SPRZEDAM „Renault 9 GTL" 1400 cm³ (1983-84), przebieg 103 000 km, cena 45 mln zł. **Przemyśl, tel. 61-76, od 10 do 14.** GC-163

GARAŻ na osiedlu Rycerskim SPRZEDAM. **Przemyśl, Pstrowskiego 17/19, tel. 76-94.** G-159/5

VIDEOFILMOWANIE KOMUNII, ŚLUBÓW — ZAMÓWISZ FILMOWANIE ZDJĘCIA GRATIS! FOTO-VIDEO-STUDIO, **Franciszkańska 12, Przemyśl, 47-520, 46-138** G-159/5

LOKAL do wynajęcia w centrum miasta — sklep specjalistyczny, biuro, hurtownia, 60 m kw. **Przemyśl, tel. 57-17.** G-164

TANIO SPRZEDAM komputer „Hyundai" 386 SX, 105 MB HDD, 4 MB RAM, 1 FDD 1,44 MB, 1 CD ROM — na dyski optyczne 600 MB. **Przemyśl, ul. Rogozińskiego 31.** GJ-146/2

SPRZEDAM dobrze prosperujący sklep spożywczy w dobrym miejscu wraz z wyposażeniem i towarem lub bez. **Wiadomość: Żurawica 5.** GC-114/4

ŻALUZJE przeciwsłoneczne — produkcja, montaż. **Jarosław, Grodzka 15, tel. 71-905.** GJ-058/10

PALMY WIELKANOCNE oferuje **kwiaciarnia „AGER" — Przemyśl, ul. Serbańska 13.** GW-153/3

SPRZEDAM „Mitsubishi Colt" i kserokopiarkę „Canon". **Przemyśl, tel. 38-07 i 74-15.** GC-165

PILNIE SPRZEDAM „Ładę Samarę" (1991). **Przemyśl, tel. 12-13, wew. 581** G-172

HURT — DETAL

OGUMIENIE DO:

⇨ ciągników i maszyn rolniczych
⇨ samochodów ciężarowych
⇨ samochodów osobowych

TANIO KUPISZ ! ! !

Cieszanów, Rynek 6

G-168/5

CEGIELNIA

S. CZEKAJ — Z. BESZ

(Przemyśl — Buszkowice, tel. 25-51)

informuje, że

kończy przyjmowanie zamówień na dostawy cegieł w kwietniu i maju br.. Produkcja i sprzedaż w kolejnych miesiącach br. jedynie na podstawie opłaconych zamówień (oprocentowanie wpłat 48 % w stosunku rocznym; rozliczenie bonifikaty przy odbiorze). **Na podobnych zasadach** przyjmujemy do realizacji zamówienia na **pustaki haszowe.**

Aktualne ceny naszych wyrobów do końca bm. (przed kolejną podwyżką cen nośników energii i paliw): **cegła** — 1100, **pustaki całe** — 10 000, **pustaki połówki** — 5500 zł/szt. Przy większych zamówieniach **możliwość negocjacji cen.**

Transakcje zawarte do końca bm. premiujemy dodatkowo 50-procentową zniżką przy korzystaniu z naszego transportu! **b.o.**

★ TELEEXPRESS — 17.00 pr. I
★ WIADOMOŚCI — 9.00, 12.05, 22.45 pr. I (wydanie główne) — 19.30 pr. I
★ PROGRAMY LOKALNE — 8.10, 18.00 pr. II
★ PANORAMA — 8.00, 16.30, 21.00, 24.00 pr. II

WTOREK
23 marca

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „DWÓR W ULLOA" (2) — serial prod. hiszp. (powt.)
11.00 Giełda pracy — giełda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Gotowanie na ekranie
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.25 „BILL COSBY SHOW" — serial
17.50 „Automania" — magazyn motoryzacyjny
18.10 Encyklopedia II wojny światowej — „Ostatni cios" (1)
18.40 „Ściśle jawne" — wojskowy program dok.
19.00 Wieczorynka
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 „NIE MA JAK W DOMU" (1) — film obycz. prod. włoskiej
21.40 Listy o gospodarce
22.10 Klub dobrej książki
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Spotkania z prof. Wiesławem Chrzanowskim
23.20 „Bez tytułu" — widowisko
23.40 Na zamku w Penzinie, czyli „Piwniczanie" w gościach

PROGRAM II

8.40 „Przygody Guliwera" — serial
9.10 „POKOLENIA" — serial
9.35 „Świat kobiet" — magazyn
10.00 Język włoski (23)
10.15 Język angielski w nauce i technice (23)
10.30 Język francuski (19)
11.00 Ojczyzna-polszczyzna
11.15 Truskawkowe studio
11.40 Na życzenie
16.00 Z kart krakowskiego archiwum
16.55 „Przygody Guliwera" — serial
17.20 Ojczyzna-polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.35 „POKOLENIA" — serial
19.00 „KEN RUSSEL — ENFANT TERRIBLE" — film autobiogr. prod. ang.
20.00 „Kult" — koncert zespołu (2)
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.15 Reżyser i jego gwiazda — Andrzej Kondratiuk i Iga Cembrzyńska
22.25 „ENE...DUE...LIKE...FAKE"
23.05 „GWIEZDNY PYŁ"

ŚRODA
24 marca

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „NIE MA JAK W DOMU" (1) — film fab. prod. włoskiej (powt.)
11.25 „Dalecy a bliscy" — magazyn mniejszości narodowych
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
16.05 „A vista" — quiz muzyczny
16.50 Muzyczna Jedynka
17.25 „SZCZĘŚCIA NIE MOŻNA KUPIĆ" (2) — serial prod. kanad.-franc.
18.15 Akademia zdrowego ciała
18.35 Laboratorium
19.00 Wieczorynka
20.10 Studio sport
22.00 Reportaż
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „NAJWAŻNIEJSZY DZIEŃ ŻYCIA" — serial TP

PROGRAM II

8.40 „PRZYGODY HUCKA FINNA" — serial
9.10 „POKOLENIA" — serial
9.35 „Świat kobiet" — magazyn
10.00 Język angielski (21)
10.30 Język niemiecki (21)
11.00 Na życzenie
16.00 Vademecum teatromana
16.40 Sport — „Gem, set, mecz"
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 „PRZYGODY HUCKA FINNA" — serial
17.20 Ekostres: „Czy Goya musiał umrzeć...?"
17.35 Od pierwszego do pierwszego
18.35 „POKOLENIA" — serial
19.00 „Pod Papugami" (1) — spektakl Teatru Muzycznego w Gdyni
20.00 „DŹWIĘK I CISZA — OPOWIEŚĆ O ALEKSANDRZE GRAHAMIE BELLU" (1) — serial biograf. prod. kand.-nowozel.
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio Teatralne Dwójki — „Zjazd rodzinny"
23.20 „Życiorys do protokołu" — film dok.
23.50 „Contra Bellum"

CZWARTEK
25 marca

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „KOJAK" — serial
10.50 Sto lat
11.00 Reportaż
11.30 „Azymut" — wojskowy magazyn filmowy
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
16.05 Dla młodych widzów „Kwant" oraz film z serii „Z życia zwierząt"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.20 „KLINIKA W SZWARCWALDZIE" (8) — serial prod. niemiec.
18.05 Magazyn katolicki
18.45 „Zulu Gula" — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczowy Mini-Box
19.10 Wieczorynka
20.10 „KOJAK" — serial
21.05 Tylko w Jedynce
21.50 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław '93 — recital
22.15 Pegaz
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Być kotem" — wojskowy program publ.
23.50 Język włoski (23)

PROGRAM II

8.40 „Życie w ZOO" — serial USA
9.10 „POKOLENIA" — serial
9.35 „Świat kobiet" — magazyn
10.00 Publ. kulturalna
11.00 Galeria 38 milionów
11.35 Na życzenie
16.00 Wielka piłka
16.40 Język angielski w nauce i technice (23)
16.55 „Życie w ZOO" — serial USA
17.20 „W cieniu Kremla" — reportaż
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej
18.35 „POKOLENIA" — serial USA
19.00 „Kobiety jazzu — instrumentalistki" (2)
19.30 Publ. kulturalna
20.00 „Pieśni nocy" — film dok. prod. ang.-pol.
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.15 „KORESPONDENT WOJENNY DAMIEN PARER" — film fab. prod. austral.

PIĄTEK
26 marca

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata
9.10 Mama i ja
9.20 Przedszkolny koncert życzeń
10.00 „PERŁA PACYFIKU" (3-ost.) — serial fab. prod. USA
11.45 Kwadrans na kawę
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
16.05 Dla dzieci: „Ciuchcia"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.20 „Największe wydarzenia XX wieku" — serial dok. prod. ang.
18.05 Prawo i bezprawie
18.25 „Randka w ciemno" — zabawa quizowa
19.00 Wieczorynka
20.10 „PERŁA PACYFIKU" (3-ost.) — serial prod. USA
21.40 Zawsze po 21-szej
22.20 Czechy '93 — Vaclav Klaus — wywiad z premierem
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Hotel Terminus" — serial dok. prod. USA
0.10 Legendy gitary (6)
1.00 Siódemka w Jedynce — „Sto lat jazzu" (1)

PROGRAM II

8.40 „Pole Position" — serial anim. prod. franc.
9.10 „KATE I ALLIE" — serial
9.40 „Świat kobiet" — magazyn
10.00 Międzynardowe warsztaty muzyczne i jazzowe
10.25 Program muzyczny
11.00 Na życzenie
16.00 Klub Yuppies?
16.40 Sport — magazyn sportowy
16.55 „Pole Position" — serial anim. prod. franc.
17.25 „KATE I ALLIE" — serial
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.15 „RICKY I PETE" — film prod. austral.
23.50 „Listy do Madeleine" — prog. poetycki
0.10 Teatr Sensacji — „Nie mam ci nic do powiedzenia"
1.10 Studio sport — MŚ w hokeju na lodzie

SOBOTA
27 marca

PROGRAM I

7.30 Magazyn infor.-gosp.
8.35 Wszystko o działce
9.10 Ziarno
9.35 „5-10-15"
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 „Róże Europy" — koncert zespołu (1)
11.30 „Sceny i obrazy" — program o rodzinie
12.10 Eko-echo
12.25 Podróże na celuloidzie
13.00 Walt Disney przedstawia
14.20 Teatr Wspomnień: Jerzy Szaniawski — „Most"
15.55 Plebiscyt polskiej piosenki
17.25 „MACGYVER" — „Powolna śmierć" — serial prod. USA
18.15 Publicystyka kulturalna
18.30 Towarzystwo „EGIDA" przedstawia: „CAFE CABARET" (3)
19.00 Małe wiadomości DD
19.30 Wieczorynka
20.00 Polskie ZOO
20.30 „KORZENIE TRAW" (2-ost.) — film sensacyjny prod. USA
22.05 Kariery, bariery
23.10 Sportowa sobota
23.40 „SAMOTNY WILK" — dramat krym. prod. USA
1.10 Piosenki San Remo '93
2.40 „S.O.S." — serial prod. TP
3.50 Plaster z muzyką

PROGRAM II

7.30 „Kaliber" — magazyn wojskowy
8.05 Ulica Sezamkowa
9.05 „Ona" — magazyn dla kobiet
9.30 Tacy sami
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 Dzień teatru
10.30 „Artysta i jego świat" — serial dok. prod. ang.
11.10 „BENNY HILL"
11.35 Seans filmowy
12.05 Dzień teatru
12.15 Teleturniej
12.40 Twoje przeboje
13.10 Studio Sport — koszykówka zawodowa NBA
14.00 Dzień teatru
14.25 Róbta, co chceta
14.40 „Zwierzęta świata" — serial przyr. prod. ang.
15.10 Za chwilę dalszy ciąg programu
15.35 Dzień teatru
15.40 „Biegiem, biegiem" — film dok.
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.40 Dzień teatru
16.45 „PEŁNA CHATA" (37) — serial
17.10 Wielka gra
18.30 „Opowieści kapitana Misia"
18.35 Akademia filmu polskiego: „GŁOS MA PROKURATOR"
20.00 Dzień teatru
20.25 Wielki sport: Auto-Moto-Klub
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Dzień teatru
22.15 „BENNY HILL"
22.45 „ASHENDEN" (2) „Zdrajca" — serial prod. USA
23.40 Dzień teatru
0.10 Koncert zespołu „Young gods"

NIEDZIELA
28 marca

PROGRAM I

7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" — serial
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Przystanki codzienności
8.15 Notowania
8.45 Polskie ZOO (powt.)
9.00 „ZAMEK EUREKI" — serial
9.25 Teleranek
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 „Sięgnąć nieba" (4) — serial dok. prod. ameryk.-ang.
11.20 W kinie i na kasecie
11.40 „Tydzień" — magazyn rolniczy
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.55 Teatr dla dzieci: „Obrazki z wystawy"
13.30 Wywiad Małych Wiadomości DD
13.55 Z kamerą wśród zwierząt
14.05 „BONANZA"
14.55 „Pieprz i wanilia"
15.35 Sto pytań do...
16.15 „Bo wszystko w nim grało" — piosenki Henryka Warsa
17.30 „DYNASTIA" — serial
18.20 7 dni — świat
18.50 Odjazdowa telewizja piracka „Ucho" — kabaret
19.00 Wieczorynka
20.10 „KRONIKI MŁODEGO INDIANY JONESA" (12) — serial prod. USA
21.05 „Kanał 5" — program rozrywkowy
21.55 Sportowa niedziela
22.40 Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy
23.20 „HAMLET" — dramat kostiumowy prod. ang.

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia
8.00 „Tajemniczy opiekun" — serial anim. prod. jap.
8.25 Film dla niesłyszących
9.15 Słowo na niedzielę
10.35 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci: „Piotruś i wilk"
12.00 „RODZINNY BUMERANG" — serial
12.45 Krakowskie legendy
13.00 „Podróże w czasie i przestrzeni" — serial dok.
14.10 „Podaj łapę"
14.40 Muzyka a zdrowie
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanną-Barberą
16.40 „CUDOWNE LATA" — serial
17.10 Teatr w kadrze
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia"
18.35 „KIEDY MNIE KTOŚ POKOCHA" — film obycz. prod. USA
20.10 Godzina szczerości
21.35 Koło fortuny
22.10 „Bezludna wyspa" — program Niny Terentiew
23.00 Benefis w Teatrze Stu
0.10 Studio sport — MŚ w hokeju na lodzie

PONIEDZIAŁEK
29 marca

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „DYNASTIA" — serial
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 „Dzieci to lubią" (przepisy kulinarne)
11.30 Publicystyka kulturaalna
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
16.05 „Luz" — program nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.25 „SPATZ" (5) — serial prod. ang.
17.50 Antena
18.10 „Magazynio" — program satyryczny K. Jaroszyńskiego i S. Friedmanna
18.20 Reportaż
18.45 Raport o zagrożeniach
19.00 Wieczorynka
20.00 Miniatury
20.10 Teatr TV na świecie: Pierre Marivaux „Triumf miłoście" (spektakl TV niemieckiej)
22.30 Sejmograf — magazyn parlamentarny
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „DWÓR W ULLOA" (3) — serial prod. hiszpańskiej

PROGRAM II

8.40 „Tajemnicze, złote miasta" — serial anim. prod. franc.-jap.
9.10 „POKOLENIA" — serial
9.35 „Hobby" — magazyn
10.00 Język angielski (55)
10.30 Przeboje Dwójki
10.50 „Penelopy" — żony polityków
11.00 Na życzenie
16.00 W lustrze książki (2)
16.40 Sport — magazyn „Narty"
16.55 „Tajemnicze, złote miasta" — (powt.)
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.35 „POKOLENIA" — serial
18.55 Podatki — od 20? do 40?
19.00 „Służby specjalne" (3) — serial dok. prod. USA
20.00 „ALLO, ALLO" — serial
20.30 „Auto" — magazyn motoryzacyjny
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.05 „REGINA — DROGA DO SUKCESU" (9) — serial prod. niem.
23.00 997 — kronika kryminalna
0.10 Studio sport — MŚ w hokeju Polska-Dania

Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

PPU „SANVIX"

Przemyśl, ul. Piotra Skargi 18

☏ 28-04

DOSTAWY UŻYWANEJ ODZIEŻY POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO

Sprzedaż z TIR-a!!!

Magazyn — ul. Łukasińskiego 13 („Ogrodnik")

Zapraszamy! GW-169

na bazarach

CENY NA PRZEMYSKICH CIUCHACH NA STADIONIE „POLONII":

koszyk wiklinowy okrągły — 15 tys.; stół drewniany ozdobny — 550 tys.; samowar elektryczny duży — 180 tys.; poszewka na poduszkę (kolorowa) — 10 tys.; bieżnik wyszywany — 85 tys.; grzejnik elektryczny na spiralę — 65 tys.; kuchenka elektryczna — 60 tys.; lampka nocna z abażurem — 55 tys.; zapalniczka z zaworkiem — 10 tys.; zapalarka do gazu — 30 tys.; parasolka damska — 35 do 45 tys.; torebka damska skórzana — 350 tys.; pantofle męskie — 15 tys.; spódniczka „mini" — 80 tys.; flakon szklany — 25 tys.; wiadro plastikowe małe — 5 tys.; patelnia teflonowa — 80 tys.; czajnik elektryczny z gwizdkiem — 60 tys.

W HALI TARGOWEJ PGK:

kurtka damska — 150 do 190 tys.; czółenka damskie — 120 tys.; siatka z materiału na zakupy — 5 tys.; samochód na baterie — 80 tys.; lalka gumowa (mała) — 10 tys.; ścierka do naczyń — 3 tys.; prześcieradło kolorowe — 15 tys.; rajstopy damskie (cienkie) — 5 do 10 tys.; chustka jedwabna duża — 60 tys.; getry dziewczęce podgumowane — 110 tys.; miednica emaliowana — 25 tys.; kostka mydła toaletowego różanego — 2 tys.; komplet noży kuchennych ozdobnych — 15 tys.; komplet pojemników na przyprawy (z półeczką) — 35 tys.; paczka waty sprasowanej — 3 tys.; szczotka ryżowa — 5 tys.; pudełko proszku do mycia naczyń — 6 tys.; komplet bielizny pościelowej — 50 tys.; żakiet damski z materiału — 180 tys.; półmisek szklany — 15 tys.; mb firanki białej — 110 tys.; słoik miodu pszczelego — 25 tys.

NA RYNKU OWOCOWO-WARZYWNYM W PRZEMYŚLU:

jajko — 1,1 do 1,2 tys.; kg pomidorow — 45 tys.; wiązka rzodkiewek — 15 tys.; główka sałaty — 7 do 15 tys.; kg ziemniaków — 2,5 tys.; zaś młodych — 16 tys.; kg pomarańcz — 15 tys.; kg cytryn — 16 tys.; kg jabłek — 4 do 7 tys.; kg kapusty w główkach — 9 tys.; l śmietany — 22 do 25 tys.; kg buraków ćwikłowych — 4 tys.; kg marchewki — 8 do 10 tys.; kg pietruszki — 6 tys.; płaskanka sera — 10 do 15 tys.; kg cebuli — 4 tys.; kg klementynek — 30 tys.; kg bananów — 20 tys.; jarzynka — 5 do 8 tys.; kg papryki czerwonej — 45 tys.; kg winogron białych — 65 tys.; kg fasoli „jaśka" — 18 do 20 tys.; litr cebuli dymki — 18 tys.; kg gruszek 25 tys.; natka pietruszki — 4 tys.; wiązka cebulki młodej — 5 tys.

TWIGGY

Poplątanie z pomieszaniem

Nieboszczka PZPR obradowała w świetle jupiterów, a referat Pierwszego szedł zwykle „na żywo": wizja przyszłości PRL była jednocześnie roztaczana i przed delegatami, zgromadzonymi w Pałacu (dawniej im. Wielkiego S.), jak i przed całym narodem, jeśli ten miał ochotę słuchać. Różnie przyjmowano te spędy w stolicy, organizowane, jak pamiętam, bodaj co cztery lata, a cały kraj i tak wiedział, że te słowa, które padały z trybuny — idąc w świat (?), były uprzednio na wszystkie strony prześwietlane, toteż nie należało się spodziewać żadnych sensacji. Na jednym ze zjazdów kierowniczej siły narodu zaskoczył mnie Władysław Kozdra, nie żyjący już zresztą, wówczas I sekretarz PZPR w Koszalinie, a wywodzący się gdzieś z Rzeszowskiego.

Ale przecież nie o byłym sekretarzu byłej partii zamierzam tutaj pisać. Niedawno odbył się — nie do końca zresztą, gdyż ciąg dalszy ma jeszcze nastąpić — zjazd ZChN-u. ZChN w przeciwieństwie do PZPR-u nie jest partią w pełni rządzącą, aczkolwiek, będąc w obecnej koalicji rządowej, ma poważny wpływ na to, co się w Polsce dzieje. Wiadomo, że ta partia ma ok. sześciu tysięcy członków, a więc plus minus 0,2 procenta członków byłej PZPR. To znaczy, aby było jasne: nie chodzi mi o to, że 0,2 proc. byłej PZPR wstąpiło do ZChN-u, ale o to, że do PZPR-u należało bodaj ok. 3 miliona obywateli PRL.

ZChN obradowała tajnie, niemal w konspiracji, bez udziału prasy. Podobnie jak niedawno centralne władze „Solidarności".

Tak to się poprzekręcało między Bugiem a Odrą: ci, którzy wczoraj najgłośniej dopominali się o jawność, dzisiaj gadają do siebie, a nieszczęsna Monika Olejnik musi całą swą energię wypromieniować na zewnątrz zanim od któregoś z uczestników tych czy tamtych obrad uda jej się cokolwiek wydusić.

Nie wiem, może takie czasy nastały, że o najważniejszych sprawach i partii, i organizacji związkowej trzeba dyskutować nie w świetle jupiterów, ale łuczywa? Choć i to nie jest pewne, skoro dziennikarzy na sale się nie wpuszcza...

Ale pomyślmy przez moment: PZPR miała 3 miliony członków. Odejmę milion dla pewności. Niech będzie, że miała 2 miliony. Czy z takiego grona łatwo było się wybić, objąć jakiekolwiek wyższe stanowisko? Trzeba było mieć plecy, to niewątpliwe, ale także i nieco wiedzy. Albo sprytu. Dziś współrządzące kra-

jem ZChN musi z tych swych sześciu tysięcy wybrać tylu ministrów, podsekretarzy stanu, wojewodów, ambasadorów i iluś tam dygnitarzy na inne świeczniki, że aż należy współczuć tej partii. Ale z kolei o ile łatwiej właśnie w ZChN-ie zrobić karierę polityczną niż w PZPR-ze! Mądry był ten, który się nie pchał do PZPR-u, który wolał przeczekać (najczęściej niewiele robiąc, bo tych sypiających rzeczywiście na styropianie i później bratających się na internie, by po obaleniu przez pewną miłą aktorkę komunizmu w TV (upraszczam, oczywiście i nieco żartuję — co stwierdzam, aby ktoś mnie nie obsobaczał) zapisać się, gdzie trzeba, i wypłynąć wysoko.

Jak długo to pływanie potrwa, nikt nie wie, a wszelkie przewidywania biorą w łeb. Kto mógł choć przez sekundę przypuszczać, że Jarosław Kaczyński, który tak popierał Lecha Wałęsę w kampanii prezydenckiej, pomaszeruje z tłumem swych zwolenników na Belweder i to wcale nie w przyjacielskich zamiarach, a wręcz odwrotnie? Kto mógł sądzić, że pod adresem prezydenta będą publicznie padać słowa, jakich nawet nie znajdzie się na łamach tygodnika „Nie", który przecież Wałęsy nie uwielbia?

Kłótnia w rodzinie? Oj, chyba ta najgorsza z najgorszych! A kiedy Bierut wykańczał Gomułkę, że sięgnę do nie tak dawnej historii, nie było kłótni w rodzinie? Czerwonej rodzinie, ale to bez znaczenia. Wówczas panowały inne obyczaje, ale przecież coś z tamtych czasów przetrwało! Nie wiem, czy Wojciech Dobrzyński, szef biura klubu parlamentarnego Porozumienia Centrum, którym trzęsie Kaczyński, wziął grubą łapówkę (ponoć półtora miliardów złociszów), czy nie, ale fakt zamykania go przy udziale przedstawicieli środków masowego przekazu ma swoją wymowę. Oczywiście można mówić, że prasa dowiedziała się o tym „swoimi kanałami". Jeśli tak jest w istocie, to tylko zazdrościć! Prasie, oczywiście, bo tych, którzy ją o tym poinformowali, należałoby stuknąć solidnie za ujawnianie tajemnic służbowych!

Słyszę z bardzo wysokich szczytów władzy, że możemy się przekształcić w drugą Jugosławię. Kto będzie Serbem? Kto Chorwatem? Kto Bośniakiem — muzułmaninem?

Nasza prorządowa prasa (nie mogę zrozumieć, gdy słyszę, że prasa w Polsce jest głównie lewicowa, moim zdaniem — akurat odwrotnie) zachwyca się zwykle Chorwatami. Dlatego, że katolicy? Ci katolicy potrafili za hitlerowskiej okupacji dobrze dać w kość prawosławnym Serbom! Historyk chorwacki (!) na podstawie własnych badań stwierdził, że do masowej zagłady Serbów i Żydów wykorzystano ustaszowskie obozy śmierci. W samym Jasenovacu zamordowano 600 tys. osób. Przez pewien czas komendantem tego obozu był ksiądz katolicki Filipović, i to za jego krótkich zresztą rządów pozbawiono tam życia ok. 30 tys. więźniów. Były ksiądz zeznał potem, że co najmniej stu zabił osobiście!

Daleki jestem od tego, by potępiać wszystkich księży z powodu jednej parszywej owcy, która na pewien czas przybrała szaty liturgiczne, bo i Serbowie swoje grzeszki mają, a cały konflikt jest cholernie zagmatwany!

Więc ja tylko ocieram się o niego, ale test zamieszczony przez ukazujący się w Zagrzebiu wielonakładowy tygodnik „Globus" daje wiele do myślenia. I tak np. punkty dodatnie otrzymuje się w tym teście za to, że się jest żołnierzem ochotnikiem, za wiarę w Boga, za trzymanie ręki na sercu, gdy grają hymn chorwacki, i za to też, że się uważa, iż obecnego prezydenta kadłubowej Jugosławii i jego sługusów należałoby osądzić i powiesić! Punkty ujemne otrzymuje się zaś za ... płacz po zgonie Tity, spędzanie urlopu w Serbii czy palenie papierosów „Jugoslavija"...

Żarty? Może i tak, ale w Jugosławii dzieje się tyle rzeczy, że ów test mam prawo potraktować z całą powagą.

Kończę bez stawiania kropki nad „i". Jeszcze raz powtarzam: ludzie, myślcie samodzielnie! Nie dajcie się nikomu ogłupiać niezależnie od koloru, jakim zwykliśmy określać tych, którzy próbują nam przewodzić.

Ja tam sam jestem sobie i sterem, i okrętem. A wszystkich oszołomów nie cierpię, ale i wśród nich żyć muszę jeśli szanuję demokrację.

Na koniec ciekawostka: lubelski proces Urban contra Bender (za to, przypominam, że pan senator nazwał b. rzecznika rządu Goebellsem stanu wojennego) jakby zmienił koleiny. Ponoć senator myśli o pojednaniu i dlatego świadek Romuald Karaś, dziennikarz — literat, który miał wspierać Bendera, nie zeznawał przed sądem. Dlaczego właśnie Karasia usiłował zatrudnić profesor Bender o tym nie wie nawet jego obrońca, też senator. Czy dlatego, że Karaś nie lubi Urbana? Karasia z kolei bardzo nie lubi Janusz Atlas, czemu ten dał wyraz w swojej książce. O procesie Karaś contra Atlas nie słyszałem.

Oj, życie! Oj, Polska!

M. A. JAWORSKI

Czas zatrzymany

W baraku Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Przemyślu (usytuowanym pomiędzy nowym mostem, a obiektami straży pożarnej) jest pewne szczególne miejsce, w którym czas się zatrzymał. Miejscem tym jest, wisząca w korytarzu, oszklona tablica informacyjna zawierająca trzy elementy: duży napis — „Solidarność", pożółkły egzemplarz pierwszego numeru „Samorządnego Przemyśla", biuletyn Przemyskiego Komitetu Obywatelskiego; zdjęcie z wyeksponowanym hasłem — "Nie głosujesz przez lenistwo, oddasz mandat komunistom".

Nietrudno się domyśleć, iż tablica wypełniona została treścią w grudniu 1989 roku. Pomimo, iż późniejsze miesiące były, zarówno w kraju jak i w Przemyślu, bardzo burzliwe (np. kampania wyborcza do organów samorządowych), nikt już nie podjął się trudu, by na bieżąco aktualizować informacje. Czas jakby stanął w miejscu. I bardzo dobrze!

Całe szczęście, że ostał się w Przemyślu taki historyczny relikt. Postulujemy, aby tablicę wzięły pod opiekę zarówno muzeum, archiwum, jak i władze „Solidarności". Broń Boże nie należy jej zmieniać. Powinna pełnić rolę historycznego zabytku. Odwiedzający MPRB ludzie będą mieli okazję poczytać pożółkły egzemplarz "Samorządnego Przemyśla", zapoznając się m.in. z: listą członków — założycieli Przemyskiego Komitetu Obywatelskiego (i zabawić w zgadywankę, które z tych osób wzajemnie się dziś zwalczają), czy z deklaracją programową tegoż komitetu, by skonfrontować ów program z obecną rzeczywistością. Prezentowane zdjęcie natomiast może jeszcze okazać się bardzo na czasie.

Dlatego, postulujemy: chrońmy ten zabytek.

(zs)

SYSTEM INSTALACJI SANITARNYCH
Z TWORZYWA POLIPROPYLENOWEGO
DO WODY PITNEJ, ZIMNEJ, GORĄCEJ, C.O.
ORAZ PONAD 300 INNYCH MEDIÓW

SZEROKO STOSOWANY
— w budownictwie mieszkaniowym jedno- i wielo rodzinnym
— w przemyśle
— w rolnictwie
— w obiektach komunalnych i zabytkowych
— w muzeach i galeriach
— w budownictwie służby zdrowia

TADEUSZ NOWAK — właściciel firmy „NOWEX" uprzejmie zawiadamia P.T. Klientów o świadczeniu następujących usług:
☆ dystrybucji rur i złączek o średnicy od 16 do 75 mm, w tym rur stabilnych (w płaszczu aluminiowym) oraz armatury dla instalacji sanitarnych i grzewczych, w tym ogrzewanie podłogowe;
☆ wykonywaniu projektów takich instalacji przy użyciu programów komputerowych;
☆ przeliczaniu na Vestolen P 9421 projektów opracowanych dla instalacji sanitarnych i grzewczych z materiałów tradycyjnych;
☆ szkoleniu, na 2-dniowych kursach we własnym ośrodku, projektantów i instalatorów systemów sanitarnych i grzewczych wykonanych z Vestolenu P 9421 w zakresie niezbędnym do podjęcia prac w tej technologii;
☆ sprzedaży programów komputerowych do projektowania instalacji wody zimnej, ciepłej, c.o. oraz ogrzewania podłogowego.

Posiadamy ekspozycję nr 536
w Pawilonie A
na Stałej Wystawie Budownictwa
w Warszawie
ul. Bartycka 26

10 LAT GWARANCJI
- DUŻA ŻYWOTNOŚĆ!!!

Firma posiada atesty dopuszczające stosowanie w Polsce technologii AQUATHERM wydane przez Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Techniki Instalacyjnej „Instal", Państwowy Zakład Higieny oraz opinię Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Ciepłownictwa przy Stołecznym Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej

„N O W E X"
37-450 STALOWA WOLA
ul. Ofiar Katynia 6A
tel. (016) 42-04-98
od 7 do 16

aquatherm — Polska — NOWEX

GJ-141

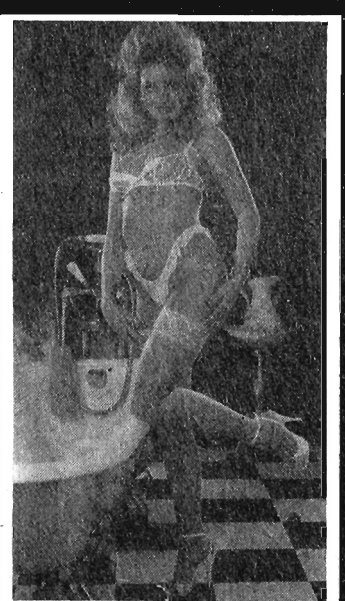

W Birczy źle się dzieje

Choćbyś beczkę soli zjadł, nie pojmiesz do końca o co tu idzie. Stale mieć będziesz przed oczyma tzw. interes społeczny zaniedbywany ponoć przez zarząd i urząd gminy.

Powiadają, że w Birczy szerzy się prywata. Komisja Rewizyjna Rady Gminy stwierdziła przed rokiem liczne przejawy niegospodarności, bezprawne pobieranie pieniędzy przez wójta i wydawanie znacznych kwot inaczej niż przewidywał budżet. Stało się to powodem kontroli birczańskiego urzędu przez Urząd Wojewódzki. Mimo iż zarzuty się potwierdziły, winowajcom włos nie spadł z głowy. Czyż dziwić się, że czują się bezkarni w swej samowoli?

Zarząd, który w świetle art. 30 ustawy o samorządzie terytorialnym **ma wykonywać uchwały rady gminy,** po prostu lekceważy je sobie. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy spada zatem na radę, która toleruje łamanie prawa, nie podejmując wobec zarządu stanowczych kroków. A rada w Birczy daje milczące przyzwolenie poczynaniom wybranego przez siebie organu, skoro przyjmując do wiadomości wnioski pokontrolne nie zabiega o ich wyegzekwowanie.

Dlaczego tak się dzieje? Pozostająca w osamotnieniu birczańska Siłaczka (a może raczej Don Kichot w spódnicy?) nie ma wątpliwości, że ludzie są sparaliżowani strachem. Boją się jak nigdy przedtem o pracę, o rodzinę, o dzieci, więc choć z przerażeniem patrzą na to, co się na ich oczach dzieje — milczą. Boją się reagować, bo są zależni. Od kogo? Ano wójt jest weterynarzem, a pomoc weterynaryjna w gospodarstwie może być potrzebna w najmniej oczekiwanej chwili, więc po co zadzierać.

Od kiedy dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury wybrano również weterynarza, zależność mieszkańców gminy od przedstawicieli owej profesji podwoiła się. No i kto tu komu podskoczy.

Po styczniowej sesji Rady Gminy kierownictwo urzędu obruszone na prasę za przedstawianie w niekorzystnym świetle jego poczynań, przyrzekło solennie dostarczyć materiały obrazujące sukcesy. Niestety, płonne nadzieje. Przykładów pozytywnych nie mamy do dziś.

Przybywa natomiast przykładów łamania ustawy samorządowej, której art. 61 stanowi, iż **„gospodarka finansowa gminy jest jawna (...) Zarząd informuje mieszkańców gminy o założeniach projektu budżetu, kierunkach polityki społecznej i gospodarczej oraz wykorzystywaniu środków budżetowych".** Tymczasem, jak stwierdza przewodniczący komisji rewizyjnej — *„w naszej gminie gospodarka finansowa nie jest jawna nie tylko dla mieszkańców, ale również w dużej mierze dla radnych, co stwarza wiele okazji do nadużyć, a o czymś takim jak polityka społeczna i gospodarcza trudno w ogóle mówić".*

Czyż dziwić się, że widząc daremność poczynań komisji rewizyjnej jej przewodniczący, by nie zawieść zaufania wyborców, złożył rezygnację z pełnionej funkcji? W obszernym uzasadnieniu swego kroku napisał, że jest głęboko rozczarowany postawą radnych, którzy — mimo udowodnienia zarzutów rządzącym gminą — nie zajęli zdecydowanego stanowiska wobec winnych owych nieprawidłowości, tolerując nadal brak dbałości o dobro i żywotne interesy gminnej społeczności, brak jakiejkolwiek koncepcji rozwoju gospodarczego a nawet marnowanie istniejących w tym względzie możliwości.

Dwóch Don Kichotów na całą gminę to za mało, zwłaszcza gdy się pleni arogancja władzy. By zatem Bircza nie poszła całkiem na zatracenie — trwają zabiegi o kolejną kontrolę wyższego rzędu, całkiem bezstronną. NIK i zarząd komisaryczny — to ostatnia deska ratunku. Siłaczka, choć bardzo już zmęczona, nie zamierza się jeszcze poddać. Jeszcze nie.

A. BOGUSŁAWSKA

P.S. Nieprawidłowości mają miejsce w każdej niemal gminie. Bircza nie jest wyjątkiem. Młode, nie opierzone samorządy, różnie pojmują demokrację. Źle się stało, że dopiero teraz powołano Regionalne Izby Obrachunkowe, które m.in. mają czuwać nad prawidłową gospodarką w gminach. Może też należałoby wnioskować zmianę w ustawie o samorządzie terytorialnym, by zarządu nie stanowili ludzie z rady, lecz spoza niej, bo jakoś niezręcznie później oceniać samych siebie.

A.B.

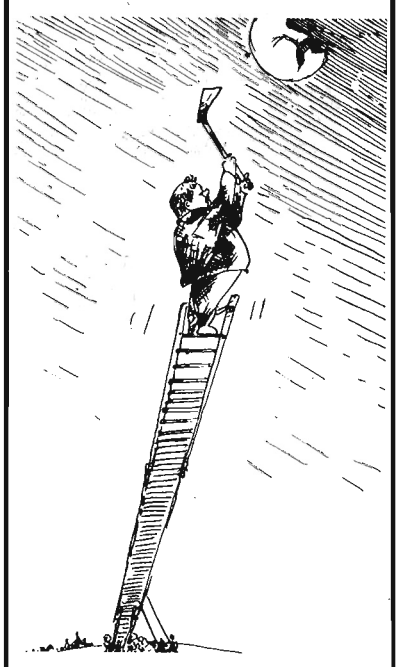

Rys. HENRYK CEBULA

Setny dzień ambasadora

Jeden z polskich dyplomatów, rezydujący w kraju zamieszkałym m.in. przez polską diasporę, powiedział kiedyś, iż jeździ w tzw. „teren" głównie tam, gdzie są jakieś problemy do rozwiązania lub gdzie można pomóc rodakom. Trudno powiedzieć czy te (zasłyszane przypadkowo w telewizji) słowa mógłby odnieść do siebie ambasador Ukrainy w Polsce Gennadij U d o w e n k o, który spędził niedawno trzy dni w Przemyślu. Ukraiński dyplomata przyjechał na zaproszenie wojewody przemyskiego Adama P ę z i o ł a, a początek jego wizyty zbiegł się akurat z setnym dniem ambasadorowania. Była to ponadto pierwsza pozawarszawska wizyta ambasadora.

Z deklaracji, jakie ambasador Udowenko złożył w Przemyślu, wynika, iż (pomimo historycznych obciążeń, urazów i niechęci) jest olbrzymia szansa, że stosunki polsko-ukraińskie rozwijać się będą pomyślnie, gdyż leży to w interesie obu stron. Rzeczywiście trudno, by mogło być inaczej, chyba każdemu powinno zależeć na dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunkach i rozwijaniu owocnej współpracy. Pytanie tylko czy w praktyce prędko to nastąpi. Oby.

Podczas pobytu w Przemyślu ambasador Udowenko odwiedził m.in. graniczne przejście drogowe w Medyce, spotkał się z biskupem Janem Martyniakiem (ordynariuszem diecezji przemyskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego) oraz przedstawicielami mniejszości ukraińskiej zamieszkałej na terenie województwa przemyskiego, rozmawiał także roboczo z przedstawicielami władz wojewódzkich a także lokalnymi dziennikarzami. Jego wizyta miała więc w dużej mierze roboczy charakter. Zresztą nie tylko roboczy — również i symboliczny.

A jakie przyniosła efekty - o tym będzie się można przekonać dopiero za jakiś czas. Można się również spodziewać, że ambasadora Ukrainy jeszcze nie raz zobaczymy, gdyż trasa z Warszawy do Kijowa wiedzie również przez Przemyśl.

(zs)

Czarno — biała miłość

Spotkawszy na ulicy blondynkę, brunetkę albo rudą (ale ukraińską) dziewczynę z ciemnoskórym towarzyszem wyraźnie obcego pochodzenia, nierzadko oglądamy się za nimi. Nie jesteśmy rasistami, wszelako nie przywykliśmy do takich widoków. Bolszewicka idea „łączenia proletariuszy wszystkich krajów" przez wiele lat rozwijała w nas poczucie internacjonalizmu w imię zwycięstwa wszechświatowej rewolucji, nie zaś dla przedłużenia rodu ludzkiego. Wolność człowieka w demokratycznym społeczeństwie zakłada jednak wolny wybór, zwłaszcza tych, których kochamy. A prawdziwemu uczuciu jest wszystko jedno, jakiego koloru jest skóra. Kochałaż jasnolica Desdemona czarnego Maura Otella (choć ten zadusił kochaną własnymi rękami), a ile kobiet oczarował swoimi bajkami wątpliwej urody, ciemnoskóry Ezop!

Stosunki między obcokrajowcem i współrodaczką można rozpatrywać również mniej romantycznie - jako „pomoc humanitarną". Trudno jest obecnie ukraińskiej studentce samej się wyżywić i ubrać, dlatego też „przyjaźni" się ona z Murzynem czy Arabem, który przyjechał tu na studia. Ma on walutę, nie jest skąpy, nie wymaga „nienagannej przeszłości" i obiecuje pewną, długotrwałą (przynajmniej przez okres jego studiów na Ukrainie) znajomość. Czasem gdy się bardzo poszczęści, można i za mąż wyjść, z perspektywą wyjazdu za granicę. Tam zaś i rozejść się nie trudno, najważniejsze, że świat stoi otworem. Takie nadzieje żywi niejedna „arabska narzeczona" nie przypuszczając nawet jakie nieprzyjemności i bezprawie czeka ją często w ojczyźnie męża, gdy ślub mimo wszystko dojdzie do skutku.

Nie chciałabym moralizować z tego powodu, bo o paniach lekkich obyczajów już i tak niemało powiedziano. Istotne jest jedno: „sprzedajna miłość" (choćby tylko za drobne prezenty, np. damską bieliznę) jest bardzo bliska prostytucji.

Ba, podobne stosunki nie kończą się gorącym uczuciem czy chłodnym wyrachowaniem. Problem jest na tyle głęboki, że bez podbudowy psychologicznej nie obejdzie się. W chwilach dziewczęcej rozpaczy, samotności (co często zdarza się w tym wieku) „raptem" pojawia się pewny przyjaciel, z którym jest wesoło, są spirytualia, papierosy itp. I wszystko w życiu zaczyna się wydawać proste i pozbawione problemów. Pewna obojętność, brak rozsądku, nie przebieranie w znajomościach — to jakby swego rodzaju wyzwanie rzucone społeczeństwu, ludziom, którzy być może zniszczyli swego czasu pierwszą miłość takiej dziewczyny, nie pomogli podźwignąć się w momencie krytycznym, a także rodzicom, którzy zobojętnieli wobec córki oraz przyjaciołom, którzy postawili na niej krzyżyk".

Opinie te można nazwać nieobiektywnymi i powierzchownymi, a ich autorów obwinić o „rozpalanie wrogości między narodami". Na Zachodzie dawno już przestano zwracać uwagę na „czarno-białe" pary, a małżeństwa takie są całkiem normalnymi związkami prawnymi. Nas szokuje nie sam fakt miłości między Murzynem (albo np. Arabem, Koreańczykiem, Wietnamczykiem) i dziewczyną — Europejką. Poddajemy zwątpieniu samo uczucie i czystość stosunków.

A tymczasem tajemnic dwojga (nawet o różnym kolorze skóry) nie rozpatrywać postronnym! Ile bowiem spotkań i kontaktów, tyle różnych sytuacji. Dlatego aby poznać choć niektóre z nich, zaproponowano studentom zagranicznym Uniwersytetu Lwowskiego udział w anonimowej ankiecie. Wyniki badań są przedmiotem zainteresowań tych, którzy zajmują się tą problematyką.

Wiek ankietowanych - 21-25 lat. Wszyscy przebywają na Ukrainie już ponad trzy lata, a pochodzą głównie z krajów azjatyckich i afrykańskich. Pod względem finansowym sytuowani są normalnie, tylko jeden napisał: *„nie wystarcza mi pieniędzy nawet na żywność".* Jedna czwarta ankietowanych nie zawarła do tej pory znajomości z miejscowymi dziewczętami (i nie zamierzają zaznajamiać się). Reszta posiada w swym „arsenale" dwie, trzy, a nawet sześć (!) dziesiątek koleżanek! Otóż cudzoziemcy nie odczuwają kompleksów w kontaktach z Ukrainkami. Jednak wspólny język mimo wszystko łatwiej jest im odnajdywać z dziewczętami własnej narodowości (72 proc.), a wśród tutejszych - z Rosjankami szybciej niż z Ukrainkami (2 : 1). Nowe spotkanie większości młodzieńców przynosi nadzieję na długie, przyjazne stosunki, nawet miłość — i tylko 20 proc. daje pierwszeństwo krótkotrwałej znajomości.

Wiedząc jak dziewczyna się nazywa, już pierwszego dnia 35 proc. zaprasza ją do siebie w gości. Do restauracji — 24, na spacer po mieście — 25, do niej w gości wprasza się 12 proc. i tylko 3 proc. cudzoziemców idzie z nią do kina. Natomiast aż trzecia część z nich robi dziewczynie prezent w dowód wdzięczności za spędzony z nią przyjemnie czas.

Na pytanie *„Czy masz tu bliską koleżankę, kochaną dziewczynę?",* odpowiedź twierdzącą dało 75 proc. ankietowanych (choć niektórzy specjalnie podkreślili słowo „koleżanka", skreślając „kochana").

Blisko 60 proc. tych koleżanek okazało się studentkami uniwersytetu, 20 proc. robotnicami, a 9 - uczennicami. Statusu pozostałych nie udało się ustalić.

Wszyscy ankietowani spotykają się ze swymi wybrankami z reguły już ponad rok, a więc wystarczająco długo by ocenić jak poważnie traktowane są owe spotkania. Nie wszystkie one przebiegają bezkonfliktowo. W 30 przypadkach na 100 przeszkadzają przyjaciółki dziewczyny, w 20 - miejscowi młodzieńcy, w 10 — milicja (nie wpuszcza dziewcząt wieczorem do internatu cudzoziemców) i tylko z rzadka przyjaciele-krajanie zakochanego studenta. Swojej znajomości z tutejszymi pięknisiami żaden z ankietowanych nie ukrywa. Przeciwnie, choć dla odmiany ponad czwarta część koleżanek życzy sobie, by *„o ich spotkaniach przyjaciele nie wiedzieli".* Ale o małżeństwie i mieszkaniu za granicą szanowne ukraińskie panny przypominają swoim kochankom systematycznie, przynajmniej czyni to 80 proc. z nich. A co odpowiadają zagraniczni „narzeczeni"? *„Tak"* - 23 proc., *„nie"* — 57 i *„jeszcze nie postanowiłem"* — 20 proc. młodzieńców.

Otóż większość z nich kategorycznie uchyla się od małżeństwa, nie zważając na to, że ich narzeczone są *„bardzo piękne" i „mądre"* (55 proc.), *„wesołe i beztroskie"* (30 proc.), *„seksowne"* (10 proc.) i nie ma wśród nich *„chciwych i pożądliwych".* Ani jedna z dziewcząt nie żądała od swego kochanego pieniędzy (wyobraźcie sobie!!!), choć ten gotów i bez tego dopomóc jej zwłaszcza ubraniem oraz innymi rzeczami, ale najchętniej radą (75 proc.). Przecież nawet wśród dziesięciu tylko ankietowanych znajdzie się dwóch-trzech naprawdę bogatych, którzy lekko odliczą swojej wybrance w prezencie 10 tys. kuponów, a nawet więcej (ile wynosi to „więcej" nie udało się ustalić).

A swoją drogą, czy zagraniczni studenci mają jakąś korzyść z takiej znajomości, przyjaźni? Młode damy — jak wynika z ankiet — pomagają w sprzątaniu pokoju, gotowaniu obiadu, nauce języka rosyjskiego i po prostu - w przyjemnym spędzaniu czasu. Ale wszystko to odbywa się na życzenie, a są i takie (choć bardzo mało), które swym kawalerom *„nie pomagają w niczym".*

Jak by tam nie było, zerwać ze swą miłą Ukraineczką żaden z ankietowanych nie pragnie (za wyjątkiem 28 proc., którzy nie odpowiedzieli na to pytanie). Natomiast odpowiedzi na ostatnie pytanie mogą — jak sądzę — dotknąć boleśnie miłość własną niektórych czytelniczek i czytelników. *„Czy dziewczęta twego kraju zasługują na większy szacunek i poważanie niż Ukrainki?"* Na dziewięć odpowiedzi, osiem brzmiało: *„tak"* i tylko jedna - *„nie".*

OKSANA KYRSTA
„Mołoda Hałyczyna" z 11 lutego br.
Tłumaczył **Jerzy Makara**

Zakład „MARCO"

oferuje

tanie, atrakcyjne komplety narzut od najlepszych polskich producentów

ZAPRASZAMY

Przemyśl, ul. Rogozińskiego 31
w godz. 9 — 18
od poniedziałku do soboty

GJ-126/5

PAN SŁOWIK

serdecznie zaprasza do restauracji „RELAX" przy ul. Słowackiego 4/6 w Jarosławiu na:

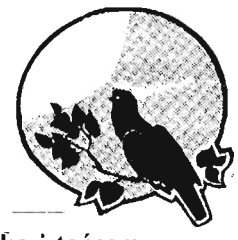

★ śniadania ★ obiady ★ kolacje
★ przyjęcia okolicznościowe ★ wesela
★ bankiety
★ wieczorki połączone z muzyką i tańcem

Zaprasza również do baru „TURKUS" przy ul. 1 Maja, gdzie oferuje tanie i smaczne dania barowe, kawę, zapiekanki, piwo itp.

GJ-083

Pawilony meblowe Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „DOM"

- w PRZEMYŚLU — Wybrz. Kościuszki 70, tel. 12-12 (w. 615), ul. Opalińskiego 9 (os. Kazanów)
- w LUBACZOWIE — ul. Sobieskiego 15, tel. 216-91
- w PRZEWORSKU — ul. Gorliczyńska 80, tel. 23-60

wznawiają

bezprocentową ratalną sprzedaż mebli
I wpłata — 50%, pozostałość do 3 rat
lub całość na 3 raty

Przy zakupie gotówkowym powyżej 5 mln zł
BONIFIKATA!

Meble z DOM-u w Twoim domu!

Zapraszamy

GW-117/5

Sklep „IZABELLA"

Przemyśl, ul. Wałowa 3

oferuje

w SPRZEDAŻY RATALNEJ

— telewizory
— magnetowidy
— odtwarzacze
— zestawy TV Sat

I wpłata — 20%
oprocentowanie PONIŻEJ 2,4%
(maksimum 12 rat)
BEZ ŻYRANTÓW

Zapraszamy w godz. 10 — 17

GW-111/3

„DELTA"

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-NAUKOWE

DELTA

miasto CHMIELNICKIJ (UKRAINA)
ul. Pribużskaja 30
tel. 038-22 i 9-74-93, fax 6-04-83

Wyroby polichlorowinilowe

- rury śr. 12 — 40 cm
- listwy ozdobne do wykańczania pomieszczeń
- plastik używany do wylewania spodów w butach

Atrakcyjne ceny. Poszukujemy kontrahentów na terenie całej Polski.

GJ-142

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE

32-500 CHRZANÓW
ul. Ogrodowa 7

poleca:

torby, torebki, saszetki oraz inne wyroby ze skór naturalnych — po atrakcyjnych cenach

ponadto

galanteria skórzana — sprzedaż hurtowa i detaliczna z dostawą do klienta (dogodne warunki płatności)

JAWORZNO, tel. (0-35) 629-98
(rano i wieczorem)

GJ-145/2

ŚWIAT U NAS — MY NA ŚWIECIE!!!

Viki

Zakład Syntezy Organicznej
Nisko, ul. Zielona
tel. 42-31-38

oferuje:

szeroką gamę kosmetyków i artykułów chemii gospodarczej produkowanych na bazie surowców renomowanych firm zachodnich (m.in. Henkel, Dragoco, B.F. Goodrich, Merck)

★ szampony i balsamy do włosów
★ płyny do trwałej ondulacji
★ rozjaśniacze i żele
★ mydło w płynie, płyn do kąpieli
★ płyny do mycia naczyń
★ barwniki do drewna i tkanin

WYSOKA JAKOŚĆ — EFEKTOWNE OPAKOWANIA WYROBÓW

Korzystne warunki współpracy

Nawiążemy kontakty z firmami prowadzącymi działalność eksportową

GW-137

Sklep „JUBILEX"

Przemyśl, plac Na Bramie 3, tel. 36-21

oferuje:

— złotą i srebrną biżuterię
— zegarki renomowanych firm zachodnich (CASIO, ATLANTIC, DOXA, ORIENT, SEIKO)
— sztuczną biżuterię na każdą okazję
— porcelanę

Zapraszamy codz. 10 — 18
soboty 10 — 14

GW-119/5

TEMPO — TRANS

poleca usługi w zakresie:

★ **przewóz towarów w kraju i zagranicę**
— ładunki wagowe do 2 ton
— ładunki przestrzenne do 14 m³
★ **zamknięcia celne**

TERMINOWOŚĆ i SOLIDNOŚĆ USŁUG

Konkurencyjne ceny!!!

Przemyśl, tel. 127-60

GW-123/5

Zakład Usługowo-Handlowy „AGROLUX"

Jarosław, ul. Kilińskiego 16

tel. 63-67, 28-33

jedyny dystrybutor środków ochrony roślin produkcji krajowej i zagranicznej na terenie województw: przemyskiego, krośnieńskiego, rzeszowskiego
— w ramach Europejskiej Fundacji na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa

prowadzi:

★ sprzedaż hurtową i detaliczną (ceny konkurencyjne — upusty cenowe)
★ fachowe doradztwo bezpłatne

Sieć:

KAŃCZUGA, ul. Tokarzewskiej 19, ZARZECZE 63,
MARKOWA 1628, LASZKI 346,
OSTRÓW k. Radymna 307, STUBNO SKR,
ORŁY SKR, LUBACZÓW SKR,
TYWONIA 17, GAĆ SKR,
BYSTRZYCA — Oddział Wojewódzkiego Zakładu Gospodarki Materiałowej i Zaopatrzenia w Rzeszowie.

GJ-108

Przedsiębiorstwo Handlowe URBAN

MEBLE	MEBLE	MEBLE
JAROSŁAW	PRZEMYŚL	JAROSŁAW
ul. 1 Maja 33	ul. Ofiar Katynia 17 (świetlica ZPP)	ul. Tarnowskiego 20A
tel. 23-51	tel. 40-91 (w. 316)	tel. 33-61
codz. 9-18	codz. 10-18	codz. 9-18
sob. 9-15	sob. 9-15	sob. 9-15

SPRZEDAŻ RATALNA - DOWOZIMY MEBLE DO DOMU KLIENTA!

Stała ekspozycja MEBLI BIUROWYCH
JAROSŁAW, ul. Tarnowskiego 20a

Sprzedaż mebli biurowych - bez podatku obrotowego!!!

Zapraszamy do naszych pawilonów

GW-122/5

Ile kosztuje nas Senat?

Na zawarte w tytule pytanie „Przegląd Tygodniowy" z 7 marca br. odpowiada, że **„niewspółmiernie dużo w stosunku do korzyści z istnienia tej izby".**

Stu senatorów obsługuje 260-osobowy dwór czyli kancelaria, która na rok bieżący zażyczyła sobie prawie 139 miliardów złotych. Jest to o 49,3 proc. więcej niż przed rokiem, no ale jeśli zakłada się wzrost wynagrodzeń o średnio 84 proc. to wszystko jasne. Przeciętne zarobki wyniosą tu 6,1 mln zł, a pracowników terenowych biur senatorskich – 4,5 mln zł.

Aż 227 osób pracuje w Kancelarii Senatu w warunkach szkodliwych dla zdrowia! – pisze cytowany „PT". – **Otrzymują one dodatki takie jak górnicy, hutnicy, pracownicy fabryk chemicznych.** *W związku z obsługą elektronicznych monitorów ekranowych oraz kserografów* (tak brzmi uzasadnienie, to nie pomyłka!)

Chociaż budżet państwa nie zakłada w tym roku wzrostu świadczeń socjalnych, te właśnie świadczenia dla Senatu wzrosną o 300 procent!

Za okresowe pobyty senatorów w hotelu „Solec" i w Domu Poselskim podatnik płaci przez okrągły rok. Doba tylko pół miliona...

Diety i dodatki funkcyjne senatorów wzrastają w br. o 56,5 proc. 80 senatorów przeszło na zawodowstwo co oznacza, że otrzymują miesięcznie ryczałt 4,7 mln zł + 4,5 mln zł nie opodatkowanej diety. Na waloryzację diet Senat zostawił sobie ponad 2-miliardową rezerwę!

Senatorowie otrzymują również ryczałt na prowadzenie biur w terenie. Obecnie wynosi on 12,5 mln zł miesięcznie. **Sposób wydatkowania kwot przeznaczonych na funkcjonowanie biura jest wyłącznie decyzją senatora** – zaznaczono w budżecie.

Okazuje się, że nie senatorowie z własnych kieszeni, ale podatnicy płacą za obsługę klubowej przynależności swoich wybrańców. Jest to kwota 2 mln zł miesięcznie czyli 2,4 mld rocznie I dotyczy to wszystkich podatników, a więc także i tych, którym obce są wszelkie partie.

Senat musi mieć komfortowe warunki. Senatorowie otrzymają zatem system telewizji kablowej do odbioru programów zagranicznych oraz podglądu sali obrad z pokojów. Jest to tylko krok do udziału w obradach bez obecności w sali.

Senat lubi także świętować. Na tzw. usługi niematerialne wydatkuje w br. kwotę 6,2 mld złotych.

Jakie były ostatnie inicjatywy Senatu? Senatorowie zaproponowali, aby zaliczyć piwo do napojów alkoholowych oraz do przyjętych przez Sejm nowych projektów sztandarów wojskowych z napisami „Honor i Ojczyzna" dodali słowo „Bóg".

Czy w tym celu my, zwykli zjadacze chleba, zaciskając coraz mocniej pasa, mamy ponosić tak horrendalne wysokie koszty?!

(staw)

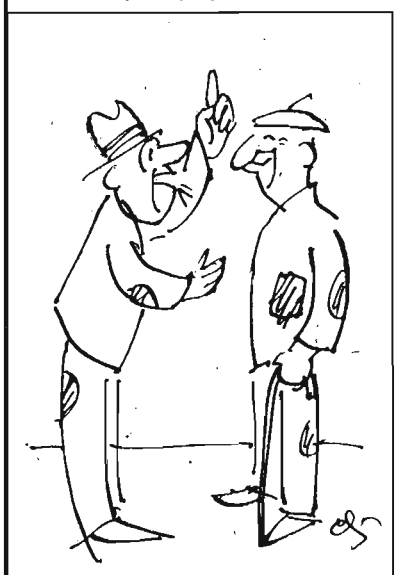

– Najwyższa pora, żeby t a m przestali myśleć tylko o własnej dupie!
Rys. E. KMIECIK

Przeworszczanka

I wicemiss Polski południowo-wschodniej

Wybory Miss Polonia nigdy w Przemyskiem nie cieszyły się uznaniem. Ubiegające się o ten tytuł dziewczyny zawsze szukały szczęścia poza granicami województwa. Tegoroczną miss woj. przemyskiego wybrano na eliminacjach w Łańcucie. Została nią ALINA MAZUR z Przeworska, studentka I roku Politechniki Rzeszowskiej.

Na regionalnym szczeblu konkursu, który odbył się w połowie marca w Stalowej Woli, przeworszczankę zaszczycono tytułem I wicemiss. Panna Alina jest 20-letnią niebieskooką blondynką o 175 cm wzrostu. Jej wymiary to: 82/64/89. Nasza najpiękniejszą uhonorowano nagrodą w postaci 4-dniowej wycieczki do Londynu. Ze Stalowej Woli wyjechała ze złotym pierścionkiem i...żelazkiem.

Gratulujemy!

W Dzienniku Urzędowym Województwa Przemyskiego nr 4 z 8 marca 1993 r. ukazały się:

● **ROZPORZĄDZENIA WOJEWODY:**
– nr 15 z 2 marca br. w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt dzikich w rejonie miejscowości Witoszyńce;
– nr 16 z 5 marca br. w sprawie przeprowadzenia poboru w 1993 roku na terenie województwa przemyskiego;
– nr 17 z 5 marca br. w sprawie powołania wojewódzkiej i rejonowych komisji lekarskich, wojewódzkiej i rejonowych komisji poborowych oraz zatwierdzenie wojewódzkiego planu poboru w 1993 roku.

● **UCHWAŁA** Nr I/I/93 Rady Gminy w Lubaczowie z 10 lutego 1993 r. w sprawie zatwierdzenia aktualizacji Miejscowego Planu Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Lubaczów.

b.o.

WAMECH
KRAKÓW UL. BLUSZCZOWA 25
tel/fax 012-672704
➪ produkcja wózków platformowych
➪ regały z płyt perforowanych
➪ sprzedaż kół i kółeczek
GJ-144/5

Po obu stronach granicy

Jeszcze kilka lat temu widok samochodu z radziecką rejestracją, poruszającego się po przemyskich czy jarosławskich drogach, należał do rzadkości. Dziś jest inaczej. Liberalizacja przepisów paszportowo-wizowych w krajach Europy wschodniej i środkowej, a także trudna sytuacja ekonomiczna mieszkańców tych krajów sprawiły, iż przez Medykę suną do Polski tłumy obcokrajowców. I to nie po to, by zwiedzać i odpoczywać, ale po to, by zarobić.

O skali granicznych wędrówek najwymowniej świadczą suche liczby. Na przykład w ubiegłym roku przejście kolejowo-drogowe w Medyce przekroczyło przeszło cztery i pół miliona osób oraz ponad pół miliona pojazdów.

Zarówno wśród osób jak i pojazdów przekraczających granicę, trzy czwarte stanowili obcokrajowcy, głównie z Ukrainy, krajów byłego ZSRR oraz Rumunii. Znaczne rozmiary granicznego ruchu niosą ze sobą również i określone zagrożenia. Co prawda 83 przestępstwa, jakie w ubiegłym roku na terenie naszego województwa popełnili obcokrajowcy, to w stosunku do liczby przyjezdnych niewielki, ułamkowy wręcz procent, jednak są uzasadnione obawy, że liczba przestępstw będzie wzrastać. Sprawcami ubiegłorocznych osiemdziesięciu trzech byli głównie obywatele Ukrainy (56), a także Rosji (13) i Rumunii (9). Najczęściej ujawniano: nielegalne posiadanie broni, a także kradzieże, włamania, paserstwo, przestępstwa drogowe oraz przypadki rozboju, oszustwa, podrabiania dokumentów czy fałszowania pieniędzy i wprowadzania ich do obiegu.

Policja województwa przemyskiego w ramach podejmowanych postępowań przeciwko cudzoziemcom naruszającym prawo, zabezpieczyła m.in. sześć samochodów osobowych, 32 egzemplarze broni myśliwskiej, a także pojedyncze sztuki broni wojskowej, gazowej i pneumatycznej oraz znaczne ilości amunicji.

Nie obyło się bez deportacji. W ciągu roku deportowano 177 cudzoziemców – sprawców przestępstw i wykroczeń, a 153 spośród nich to obywatele Ukrainy.

Dane statystyczne policji na pewno nie odzwierciedlają w pełni zjawiska przestępczości wśród obcokrajowców. Wiadomo, że niektóre przestępstwa, dokonywane na swoich ziomkach, nie są nigdzie zgłaszane ani ujawniane. Pokrzywdzeni na ogół nie chcą mieć kontaktów z polską policją, a ponadto obawiają się również zemsty ze strony swoich (najczęściej szantażujących ich) rodaków.

A jak jest po drugiej stronie granicy? Czy Polacy często naruszają prawo na terenie Ukrainy? Niestety, nie dysponujemy oficjalnymi statystykami, ale jeden z szefów milicji w Mościskach powiedział niedawno, że oprócz wypadków i wykroczeń drogowych – raczej nie notuje się kolizji obywateli polskich z ukraińskim prawem. Z jednym wszakże wyjątkiem – podkreślał ów milicjant – Polacy często demoralizują Ukraińców dawaniem wysokich łapówek (czy to za ominięcie kolejki do granicy czy za kupno jakiegoś towaru lub w jakimś innym celu). Ale akurat tego zjawiska chyba żadne tamtejsze statystyki precyzyjnie nie rejestrują.

(zs)

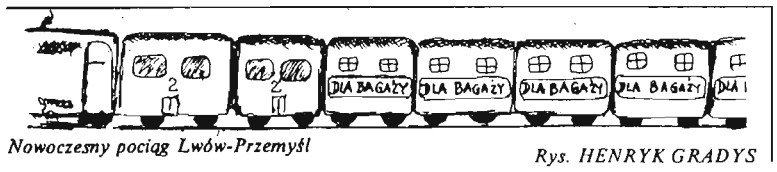

Nowoczesny pociąg Lwów-Przemyśl
Rys. HENRYK GRADYS

Hurtownia „VIRTUS"
PRZEMYŚL, Wybrz. Piłsudskiego 6
tel. 23-48

prowadzi sprzedaż
★ RYB
★ KONSERW RYBNYCH
★ MROŻONEK

z bonifikatą przy zakupie za gotówkę:
➡ powyżej 1 mln zł — 2 %
➡ powyżej 2 mln zł — 3 %
➡ powyżej 3 mln zł — 4 %
➡ powyżej 4 mln zł — 5 %

Zapraszamy w godz. 8 — 17
GW-110/3

Cech Rzemiosł Różnych w Jarosławiu
wynajmie
43 m² lokalu z przeznaczeniem na hurtownię, biuro lub gabinet czy zakład usługowy.
Jarosław
ul. Lubelska 31, tel. 30-48.
GJ-125/5

Jesteś bezrobotny? Uwierz w siebie i zacznij działać!
Zamów katalog z propozycjami wysokodochodowych prac chałupniczych nie wymagających dużych inwestycji i specjalnych kwalifikacji. Na pewno znajdziesz coś odpowiedniego dla siebie.
Katalog wraz z materiałami wprowadzającymi w własny biznes otrzymasz po złożeniu zamówienia.
Płatne przy odbiorze 45 000 zł
Katalog: 37-700 Przemyśl skr. poczt. 733
GC-104/4

Jeżeli:
– chcesz służyć Krajowi
– nie boisz się podejmowania decyzji ani odpowiedzialności
– posiadasz dyplom szkoły wyższej
– znasz język angielski, niemiecki lub francuski
– nie ukończyłeś 30 lat

to właśnie do Ciebie kierujemy naszą ofertę!
Działająca pod patronatem Prezesa Rady Ministrów
KRAJOWA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
przystępuje do trzeciej rekrutacji

Formularze zgłoszeń oraz informacje o egzaminach i programie uzyskasz codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godzinach 9-15, w siedzibie szkoły w Warszawie przy ulicy Wawelskiej 56, telefon 25-84-00 lub 25-12-81 w. 370.
Termin składania dokumentów do 24 kwietnia.
Przyjęci mają przed sobą: 20-miesięczny okres bezpłatnego kształcenia z udziałem wybitnych specjalistów krajowych i zagranicznych, staże w europejskich instytucjach administracji publicznej, intensywną naukę dwóch języków zachodnich oraz trening komputerowy.
Formularze zgłoszeń oraz informacje o egzaminach można uzyskać również w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu, pok. 38, tel. 20-56.

b.o.

POSEZONOWA OBNIŻKA CEN WĘGLA
Spółdzielnia Pracy Zaopatrzenia Rolnictwa w Przemyślu
SKŁAD OPAŁU
ul. Siemiradzkiego 1, tel. 51-49
Ceny od 10 marca 1993 r.
★ węgiel orzech 950 000 zł/t
★ węgiel kostka 1050 000 zł/t
★ koks gruby 1600 000 zł/t
Węgiel bardzo dobrej jakości z Kopalni „Piast" w Bieruniu
Zapraszamy w dni robocze od 7 — 15
GW-149/2

W sprawie Euroregionu Karpackiego...

... otrzymaliśmy dwa oświadczenia. 25 lutego br. wydał je **Klub Samorządowy Rady Miejskiej w Przemyślu,** wyrażający stanowczy sprzeciw wobec sposobu w jaki go powołano. **„Powstanie euroregionu w żaden sposób nie było konsultowane z mieszkańcami województwa przemyskiego"** – podkreślono w oświadczeniu, domagając się **„zawieszenia realizacji postanowień porozumienia (...) do czasu akceptacji przez poszczególne samorządy lokalne województwa przemyskiego przystąpienia do Euroregionu".**

Z 4 marca br. pochodzi stanowisko **Stowarzyszenia Własności Polskiej w Przemyślu** podpisane przez prezesa inż. Zygmunta Wajdę oraz sekretarza zarządu Roberta Chomę. Wystosowano je do marszałka Sejmu Wiesława Chrzanowskiego, prosząc o odpowiedź na liczne pytania – wątpliwości. **„Stowarzyszenie Własności Polskiej, wzorem utworzonych w Europie Zachodniej euroregionów żąda przeprowadzenia referendum wśród mieszkańców zainteresowanych województw na temat utworzenia Euroregionu Karpackiego".**

Adresatami obydwu oświadczeń są najwyższe władze państwowe i wojewódzkie oraz parlamentarzyści woj. przemyskiego i krośnieńskiego.

x x x

Powołanie Euroregionu Karpackiego wywołało różnorakie, często ostre reakcje nie tylko na terenie województwa przemyskiego. Sprawa trafiła nawet na obrady Sejmu, który 4 III większością głosów nie przyjął informacji Rządu RP w tej kwestii. Prasa lokalna i centralna poświęciła owemu euroregionowi wiele miejsca.

Moim zdaniem wojewoda w tak ważnej sprawie nie skorzystał z przysługującej organowi państwowemu tzw. społeczno-organizacyjnej formy działania – konsultacji z samorządami, organizacjami społecznymi, partyjnymi, stowarzyszeniami kulturalnymi i nie zorganizowano zebrań z mieszkańcami w miastach i gminach. Taki sposób działania umożliwiłby przedstawienie celów koncepcji, wymianę poglądów, wspólne dokonywanie bilansu pozytywów i negatywów.

Do wyborów samorządowych z 1990 r., po których mieliśmy się obudzić w „nowej Polsce", minie w maju trzy lata. Do obecnej władzy nie dociera jednak prosta prawda, że zbiorowe konsultacje i rozpatrywanie spraw zasadniczych dla społeczności lokalnych jest faktycznym przejawem samorządności.

Druga uwaga dotyczy polityki zagranicznej naszego rządu. Winna ona zmierzać do prowadzenia dobrosąsiedzkich równoprawnych stosunków z państwami, z którymi graniczymy. Spróbujmy spojrzeć na sprawę z innej strony. Jako przykład wezmę podpisany przez Polskę w listopadzie 1990 r. traktat z Niemcami, który zawiera mniej korzystne dla Polski sformułowania w porównaniu z grudniem 1970 r. Brak w nim dokładnego opisu przebiegu granicy, zamazuje się historyczną prawdę w odniesieniu do II wojny światowej, traktując na równi straty Polaków i Niemców. Umowa rentowa z 1990 r. daje prawo do świadczeń z Polski w dewizach za lata przepracowane w naszym kraju osobom, które przeniosły się do RFN (są to setki tysięcy osób). Obciąża to nasz fundusz emerytalny. W traktacie z Niemcami gwarantujemy interesy mniejszości niemieckiej w naszym kraju, natomiast nic nie mówi się o mniejszości polskiej w Niemczech – brak takiego pojęcia w tekście. Na podstawie tych przykładów można odnieść wrażenie, że rząd Polski, nastawiając się na otwarcie w stosunku do Niemiec, nie liczy na pełną wzajemność.

Czytając ten mój tekst, ktoś postawi pytanie, co ma wspólnego polityka Polski w stosunku do Niemiec wobec stosunków ze wschodnimi partnerami w sprawie Euroregionu Karpackiego? Otóż warto poinformować, że w sprawy współpracy przygranicznej na obszarze Karpat zaangażował się Instytut Studiów Wschód-Zachód (IEWS). Ciekawostką jest to, że przewodniczącym Zarządu IEWS jest były minister spraw zagranicznych Niemiec Hans Dietriech Genscher. Finansowe wsparcie dla działalności tego instytutu pochodzi głównie ze źródeł amerykańskich, japońskich i niemieckich, Wspólnoty Europejskiej itp.

W związku z tym powstaje pytanie, czy rząd Polski potrafi zadbać o interesy naszego państwa, mając nie najlepsze wyniki z negocjacji Genscher-Skubiszewski z 1990 r. Czy nie ulegniemy pośredniemu sterowaniu z zewnątrz w imię celów, które być może nie są nam znane?

Jeżeli zatem strona rządowa, w tym wojewoda przemyski nie potrafiła lub nie chciała w tej sprawie nawiązać kontaktu z organizacjami politycznymi i społecznymi – proponuję, żeby redakcja „Pogranicza" była organizatorem wspólnej dyskusji posłów i senatorów z różnych opcji politycznych, w tym członków Komisji Spraw Zagranicznych, zaproszonych specjalistów, przedstawicieli lokalnych sił społecznych i politycznych. W ten sposób moglibyśmy, jak to się ostatnio mówi, „wziąć swoje sprawy w swoje ręce", wyjaśnić wiele problemów i poznać stanowiska. W trakcie niedawnej rozmowy z posłem Sojuszu Lewicy Demokratycznej Tadeuszem Iwińskim uzyskałem zapewnienie, że parlamentarzyści z naszego klubu, znający problematykę stosunków międzynarodowych, chętnie przybędą do województwa przemyskiego na spotkanie, rozmowy i dyskusje dotyczące omawianego problemu.

Przewodniczący RW SdRP
w Przemyślu
Krystian Mirski

x x x

Poseł Łopuszański i jego polityczni koledzy z ZChN znaleźli naśladowców w Przemyskiem. Zaczęli im klaskać, zanim zapoznali się z celami Euroregionu Karpaty, no i oczywiście z miejsca zaatakowali zwolenników pomysłu, nie mówiąc już o współtwórcach. Tych ostatnich odsądzili od czci i wiary.

A przecież od kilku lat Przemyśl i okolice to taki nieformalny polsko-ukraiński region gospodarczy, z którego wiele ludzi czerpie korzyści i o dziwo nikt nie odczuwa jego istnienia jako zagrożenia dla polskiej państwowości województwa. Mamy wprawdzie brudne dworce, przepełnione pociągi, zdarzają się przestępstwa, których sprawcami są obcokrajowcy, lecz pestka to w porównaniu z korzyściami. Gołym okiem widać, że w Przemyskiem z tego „euroregionu" żyje kilkadziesiąt tysięcy osób, że dzięki niemu nie odczuwamy konsekwencji płynących z bezrobocia w takim stopniu jak ma to miejsce w innych regionach kraju. Jedni kursują na trasie Przemyśl-Lwów przywożąc najrozmaitsze artykuły żywnościowe, drudzy handlują w sklepach i na bazarach, jeszcze inni oferują przybyszom odpłatnie noclegi, a ci z marginesu społecznego – autentyczne i podrabiane zaproszenia. O dochodach fałszerzy banknotów nie wspomnę. Przybywa większych i mniejszych biznesmenów, którzy prowadzą interesy z ludźmi interesu Ukrainy. Nie bez znaczenia jest również to, że mniej zamożni nabywają od „Ruskich" różne artykuły za połowę tej ceny, którą musieliby zapłacić gdzie indziej.

Czy jest więc o co kruszyć kopie, atakować przewodniczącego sejmiku samorządowego na sesjach, ustawiać pikiety skierowane przeciwko wojewodzie za to, że w jakimś tam stopniu byli zaangażowani w tworzenie Euroregionu Karpackiego.

Nie chcę być złym wróżem, ale wprowadzenie zapowiadanych ograniczeń w zaproszeniach zasmucą niejednego mieszkańca naszego regionu, wielu schudną portfele, liczni handlowcy (zwłaszcza ci ze „szczęk" i łóżek) zbankrutują i bieda zajrzy do bezrobotnych rodzin.

Z.Ziembolewski

O kulturze w CK

Powodowany nadzieją, iż moja informacja dotrze raczej do zdezorientowanych czytelników niż do autora listu ukrywającego się w cieniu Redakcji, pozwalam sobie skreślić parę zdań wyjaśnień.

Kondycja kultury dzisiaj jest powszechnie znana i nie ma potrzeby się nad nią rozwodzić. Dlatego spektakularnych a przy okazji bardzo kosztownych przedsięwzięć kulturalnych jest akurat tyle na ile nas stać. Z bardzo okrojonych środków przeznaczonych na działalność trzeba wykonać niezbędne remonty. Ich lista jest długa. Starczy wspomnieć o rozpadającej się scenie, niemalowanej sali widowiskowej, sypiącej się instalacji c.o. itd.

Jeśli więc rzetelnie chcemy mówić o pracy Centrum Kulturalnego w Przemyślu to trzeba pamiętać o około 500 osobach wpisanych w działalność różnych form i grup pracy artystycznej. Trzeba zobaczyć rozwiniętą działalność gospodarczą, dzięki której instytucja zarobiła w ubiegłym roku kilkaset milionów. Trzeba także wiedzieć, iż tych 40 pracowników obsługuje teraz dwa obiekty, wykonując we własnym zakresie wiele prac remontowych.

Problemy związane z Zamkiem są dobrze znane redaktorowi naczelnemu „Pogranicza". Otóż efektem ponad trzydziestoletniego remontu jest sala widowiskowa z mało funkcjonalną sceną obrotową, niebezpiecznym kanałem dla orkiestry, z kabiną operatora świateł, z której nie widać okna scenicznego i z fotelami na balkonie, które mogą służyć do wszystkiego oprócz wygodnego siedzenia. Tu trzeba przypomnieć, iż dyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej przymierzając się do Zamku jako niezbędny warunek postawił „remont remontu" (tylko sali widowiskowej) za sumę 3 miliardów złotych.

Aby nie być posądzonym o członkostwo w chórze utyskiwaczy chciałbym także przypomnieć, iż w obu obiektach jednak odbywają się imprezy (teatry Mądzika, Misiuro, Wiśniewskiego, wystawy plastyczne, koncerty muzyki poważnej i rozrywkowej oraz liczne imprezy o charakterze charytatywnym).

Co zaś tyczy osoby pana Zbigniewa Chrzanowskiego, to od listopada ubiegłego roku pełni funkcję zastępcy dyrektora Centrum Kulturalnego. Od tego czasu zajmuje się przede wszystkim doprowadzeniem sali widowiskowej i sceny Zamku do stanu używalności, co – zważywszy na jego wieloletnie teatralne doświadczenie i dorobek artystyczny – pozwala rokować nadzieje na optymalne rozwiązanie funkcjonalności tego obiektu.

Wracając jeszcze do „incydentu" podczas koncertu Violetty Villas to rzecz cała nie powinna mieć miejsca i na pewno w przyszłości się nie zdarzy. Jest to ewidentne zaniedbanie przez pracowników swoich obowiązków, za co ponieśli konsekwencje.

Gdyby moja informacja nie usatysfakcjonowała jednak pana Andrzeja K. (nazwisko i adres do wiadomości redakcji) to szczegóły dotyczące działalności Centrum Kulturalnego są do wglądu w gmachu przy ul. S. Konarskiego 9.

Dyrektor
Centrum Kulturalnego
w Przemyślu
mgr Janusz Czarski

OD REDAKCJI

W sprawie Centrum Kulturalnego i dyrektora Chrzanowskiego otrzymaliśmy również list z Przemyśla podpisany **„Długoletnia pracownica na niwie kulturalnej"**. Jesteśmy skłonni go opublikować pod warunkiem, że autorka poda adres i personalia do wiadomości redakcji (w takich razach dochowujemy tajemnicy jak szwajcarski bank).

RATUJ SAM SIEBIE !
NIE ZMARNUJ TEJ SZANSY !
Rewelacja !
Domowe filtry do wody
amerykańskiej firmy „AQUASYS"

Rodzina filtrów o wydajności od 10 000 do 1 800 000 l

FILTRY REDUKUJĄ:
● metale ciężkie ● w 99% chlor
● nieprzyjemny zapach, smak, zabarwienie
● w 98% bakterie e. coli ● zanieczyszczenia do 1 mikrometra ● środki owadobójcze, substancje organiczne i szereg środków chemicznych

FILTRY POSIADAJĄ ATEST
PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU HIGIENY

Dystrybutor
Przedsiębiorstwo Handlowe „SOCIUS"
Przemyśl, Wybrz. Kościuszki 24, tel. 28-41

Możliwość zakupów hurtowych i detalicznych oraz montażu

UDZIELAMY 2-LETNIEJ GWARANCJI!

GW-150/5

Spóźniona informacja z Jarosławia

Otrzymaliśmy list od **p. Eugeniusza Turka z Jarosławia.** Prosi on redakcję o opublikowanie informacji o wydarzeniu, które odbyło się jeszcze w styczniu. Dlaczego tak późno? Bo uprzednio przekazał ją „Życiu Przemyskiemu", ale zawiódł się na tym tygodniku („ŻP" wydrukowało informację „okrojoną", pominęło istotne – wg p. Turka – szczegóły). Spróbujmy *dogodzić* naszemu czytelnikowi...

Klub Szachowy przy Stowarzyszeniu Miłośników Jarosławia uczcił 130 rocznicę Powstania Styczniowego organizując (30 i 31.01) turniej, w którym wzięło udział 18 zawodników. W pierwszej piątce uplasowali się kolejno: Emil Mazurek, Tadeusz Makara, Feliks Wilk, Eugeniusz Turek i Stanisław Makara.

Organizacją turnieju i jego przebiegiem zajął się sekretarz Klubu Szachowego p. Wiesław Rygiel, pracownik Huty Szkła „Jarosław", której dyrekcja ufundowała dla uczestników upominki, a udostępnienie sali na przeprowadzenie turnieju zawdzięczają szachiści przychylnemu stanowisku prezesa SMJ p. Romualda Ostrowskiego.

Z prawdziwą przykrością należy zauważyć, że była to jedyna w mieście impreza poświęcona pamięci powstańców 63 roku – mimo że na cmentarzach jarosławskich spoczywa 14 uczestników powstania.

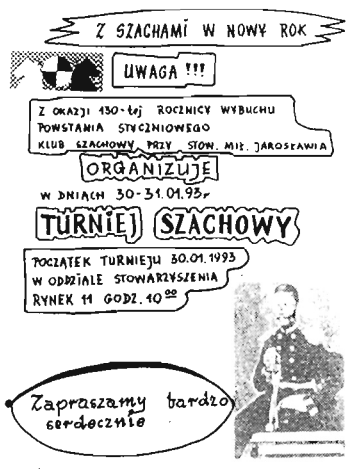

TYGODNIK „POGRANICZE"

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Marek Cynkar. **Adres redakcji:** 37-700 Przemyśl, ul. Waygarta 8, tel. 30-22, skr. poczt. 349.

Wydawca: „PUBLIKATOR", spółka z o.o. Prezes Czesław Duśko.

Druk: Spółdzielnia Inwalidów „PRACA" w Przemyślu.

Ogłoszenia przyjmują: sekretariat redakcji, Biuro Ogłoszeń redakcji „Nowin", „Costar" — Przemyśl, ul. Barska 15 (II p.), Centralne Biuro Reklamy przy ul. Jasnej 8 w Lublinie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów nie zamówionych nie zwraca, zastrzega sobie również prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów.

HOROSKOP

BARAN (21 III — 20 IV)

Zbyt ryzykujesz nie poddając się dokładnym badaniom lekarskim. Twoje domysły idą słuszną drogą, ale dla pewności potrzebna fachowa diagnoza i oczywiście - w ślad za nią — leczenie.

BYK (21 IV — 21 V)

Ośmieliłeś się? No pewnie, skoro zarzucono drażliwy temat, to można bywać częściej. Kto by się tam dziś przejmował lojalnością albo zobowiązaniami. Grunt, że się sobie pomogło.

BLIŹNIĘTA (22 V — 21 VI)

Przemęczenie daje znać na wiosnę, trzeba więc wypocząć, by nabrać sił do pracowitego lata. Nie ma to jak przepuszczać czas między palcami. Koleżeńskość? A co to takiego?

RAK (22 VI — 22 VII)

Że też Cię licho podkusiło jechać na ten koncert! To było do przewidzenia w jakiej atmosferze będzie się on odbywał. W takich razach nie ma co liczyć na kolegów, lecz na własny rozum.

LEW (23 VII — 23 VIII)

Przydałoby się więcej zainteresowania dla spraw rodziny oraz więcej własnej (nie wymuszanej przez osoby trzecie) inicjatywy w rozwiązywaniu codziennych problemów. Pomyśl o tym.

PANNA (24 VIII — 23 IX)

Gdzie się znowu ukrywasz, a przede wszystkim - dlaczego? Przez jakiś czas panowało sztuczne ożywienie, zdawało się, że pojęłaś w czym rzecz. No i co? Płonne nadzieje. Przykre to.

WAGA (24 IX — 23 X)

Traktujesz to jak zabawę? A przecież niejednokrotnie dajesz wyraz swemu niezadowoleniu (wtedy jest mowa o dopuście Bożym). Na pewno prawda leży pośrodku — dobrze o tym wiesz.

SKORPION (24 X — 22 XI)

Z nadejściem wiosny ożyło (uśpione zimą) uczucie? Wybornie. Nie samą pracą (czy nauką) człowiek żyje. Nie zaniedbuj jednak swoich podstawowych zajęć.

STRZELEC (23 XI — 21 XII)

Wpadłeś w głęboką koleinę i trudno Ci się z niej wydostać. Brniesz coraz dalej, powielasz ciągle ten sam schemat, staje się to nie do wytrzymania. Dlaczego nie poprosisz o pomoc?

KOZIOROŻEC (22 XII — 20 I)

Cierpliwości! - to jedyna recepta na Twoją dolegliwość. Nie śpiesz się, nie denerwuj, a wszystko powinno być dobrze. To co myślisz zachowaj czasem wyłącznie dla siebie. O.K.?

WODNIK (21 I — 20 II)

Niestraszne Ci to kąsanie, które ostatnio się nasiliło? No cóż, dobrze, że masz taką naturę. *„Psy szczekają, karawana idzie dalej"*. Inna sprawa, że nie wszystkim się to podoba.

RYBY (21 II — 20 III)

Gwiazdy wróżą Wam świetlaną przyszłość. Teraz Wy będziecie na fali. Można spodziewać się nawet jakiejś większej wygranej. Tylko nie zadzierajcie z Panną!

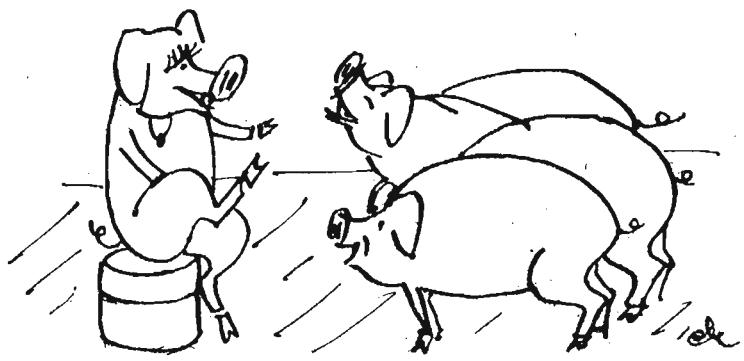

Chciałbym wiedzieć, która z was jest świnią?

Rys. EDWARD KMIECIK

Tajemnice „Miliardera"

Kłótnie w kioskach, bo już zabrakło. Pierwszy numer rozszedł się w ciągu godziny, na drugi polowano od samego rana. Gorączka ogarnęła Polaków. Każdy ma nadzieję na wygraną, a w „Miliarderze" to takie proste. Może wśród dziesięciu tysięcy numerów dowodów osobistych odszukam akurat swój? Ślęczenie z lupą (lub bez) nad zestawami cyferek zabiera niektórym półtorej godziny. Są i tacy, którzy uciekają się do wahadełka. Napięcie i w jednym, i w drugim przypadku — duże.

Nie tylko zabawa z dowodami jest taka porywająca. W numerze wiele innych atrakcji konkursowych. Wystarczy wyciąć i wysłać kilkadziesiąt kuponów i cierpliwie czekać na losowanie. Jakie to nieskomplikowane. A że poczta kosztuje, to się nie liczy. Podobnie jak nie bierze się pod uwagę owych 25 tysięcy zł na zakup pisma.

Z poprzedzającej je reklamy można było wnioskować, że będzie to hit czytelniczy na polskim rynku prasowym. Hit także pod względem graficznym. Tym bardziej, że drukuje się go w Niemczech w słynnym koncernie prasowym Axela Springera. Tymczasem - rozczarowanie. Tygodnik jest szarobury na gazetowym papierze. Szata graficzna jak na Kopciuszka przystało, nie zaś na miliardera!

Wydająca „Miliardera" spółka akcyjna „Bosmedia" powstała pół roku temu. Czyli w tym czasie, kiedy ruszyło telewizyjne „Koło fortuny". Wszystko się zgadza — oficjalnie „Bosmedia" działa na zlecenie „Uni Vision", właściciela programu, i zajmuje się doborem kandydatów do „Koła fortuny", pobierając po 150 tys. zł od każdego kto chce, ale przecież nie musi, uczestniczyć w teleturnieju. No i już wiemy, skąd się biorą pieniądze.

Jak ujawniła „Polityka" w numerze 9 z 27 lutego br. - kapitał spółki (15 miliardów zł), stanowią w lwiej części 14,85 mld udziały Banku Komercyjnego „Posnania" S.A., który założył szef „Elektromisu", fundator licznych nagród w „Kole fortuny". Tym sposobem koło się zamyka. Jak twierdzą poznańscy dziennikarze te współzależności wskazują na to, że „Elektromis" jest również właścicielem „Koła fortuny" i trzyma rękę na pulsie, by mu się nie wymknęło spod kontroli. Zważcie Państwo tylko na dziesiątki tysięcy ludzi, którzy zapragnęli wystartować w teleturnieju, wnosząc nieraz wielokrotność opłaty manipulacyjnej, i liczbę tych, którym się to dotychczas udało. Nie trzeba być wielkim matematykiem, by policzyć dochody i wydatki.

A tak na marginesie - „Miliarder" drukuje ponoć numery tych dowodów osobistych, które już dawno poszły na przemiał.

Dobrej zabawy!

(staw.)

Pamięć o pacjentach

W sympatycznej korespondencji z Kołobrzegu, przebywający tam na leczeniu sanatoryjnym pan doktor Jan Hołówka, wiele miejsca poświęcił swoim pacjentom i tym z Państwa, którzy korzystają z Onkologicznego Telefonu Zaufania, przesyłając im za naszym pośrednictwem serdeczne pozdrowienia. Przy wzmiankowanym telefonie nr 69-81 doktor Hołówka zasiądzie w najbliższy wtorek, 23 marca o godz. 17.

Zaprosili nas

● **Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej** — na otwarcie wystawy pn. „Miasta kresów wschodnich — rysunki Władysława Szczepańskiego" ● **Centrum Kulturalne w Przemyślu** — na organizowane u siebie imprezy m.in. z okazji przypadającego 27 marca Międzynarodowego Dnia Teatru ● **Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnikach** — na podsumowanie konkursu ekologicznego, ogłoszonego w Magazynie „Nad Sanem" ● **Dyrekcja i Samorząd Szkolny Zespołu Szkół Ekonomicznych w Przemyślu** — na finał turnieju klas.

Dziękujemy!

Cebula z pogranicza

Krzyżówka z hasłem

KUPON WAWRZON

Poziomo: 1) statek powietrzny, 7) pracuje w sądzie, 8) przeciwlotniczy, 9) majątek, 10) część wagi, 12) plemię Indian, 14) nierób, 17) do żłobienia, 20) nasza to Polska, 21) domek letniskowy, 22) rodzaj wiersza, 23) dialog.

Pionowo: 1) filmowy, 2) nie waga, 3) postrzał, 4) pasmo górskie na Wyżynie Tybetańskiej, 5) niejedna w szkole, 6) w samochodzie, 11) awanturnik, 13) galeria w teatrze, 15) nielot, 16) kuzyn strusia, 18) zazwyczaj nie śpi, 19) za wsią.

Litery z pól od 1 do 26 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązania — NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM — wezmą udział w losowaniu nagrody ufundowanej przez firmę „WAWRZON" z Przemyśla.

☆ ☆ ☆

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 9/92

Hasło: *„Wiatr historii nie każdemu napina żagle"*.

Nagrodę - niespodziankę otrzymuje **p. Zofia Stanklewicz z Tuczemp.** Nagrodę wyślemy pocztą.

WAWRZON

Przemyśl, Wybrzeże Kościuszki 70, tel. 12-12, w. 148

— anteny satelitarne — telewizja kolorowa — magnetowidy

NAPRAWA ☆ MONTAŻ

Zapraszamy w godz. 9—13 i 15—17

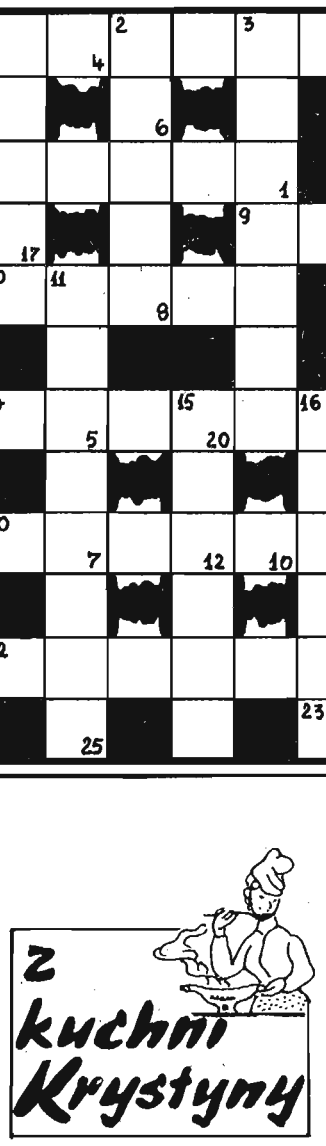

KOTLETY Z JARZYN MIESZANYCH

75 dag ugotowanych jarzyn mieszanych, 25 dag ugotowanych ziemniaków, 1 jajko, 3 dag tłuszczu, 3 dag cebuli, sól i pieprz do smaku, trochę zieleniny, trochę utartej bułki.

Cebulę pokroić i podrumienić na tłuszczu. Jarzyny i ziemniaki zemleć razem przez maszynkę, dodać cebulkę, jajko, i dobrze wszystko razem wymieszać. Formować kotleciki. Obtoczyć w tartej bułce i smażyć na rozgrzanym tłuszczu. Podawać z kwaśnymi sosami, np.: pomidorowym, ogórkowym, z surówką z kiszonej kapusty.

FLACZKI Z JARZYN

5- 6 marchewek, 2 duże pietruszki, 1 por, mały seler, cebula, 2 łyżki masła, czubata łyżka mąki, majeranek, imbir, mielona papryka, sól, żółty tarty ser, szczypta ziela kozieradki, kilka placków naleśnikowych (mogą być z poprzedniego dnia).

Jarzyny oczyścić, pokroić w makaronik. Zalać wrzątkiem, dodać łyżkę masła i gotować pod przykryciem na wolnym ogniu aż będą miękkie, lecz nie rozgotowane. Z łyżki masła i mąki zrobić zasmażkę, zaprawić nią jarzyny, podprawić do smaku. Tuż przed podaniem wrzucić pokrojone w makaronik naleśniki, lekko wymieszać, podgrzać. Oddzielnie podać starty żółty ser wymieszany z zielem kozieradki (ser przypomina wówczas w smaku prawdziwy parmezan) do posypania potrawy.

Majeranek - ułatwia trawienie, podawać do potraw ciężko strawnych. Najczęściej stosuje się go do pieczonej i duszonej wołowiny, do gęsi, kaczek, fasoli, grochu.

Cząber - podnosi smak wszelkich jarzyn strączkowych.